WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Szpitalna 12.
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red . . . 103-42
Redakcja dzienna . 105-04
„ nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Szpitalna 12 tel. 105-03.

Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
„ kwartalna „ 13.50.
Konto P.K.O. 19,119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedynczy 20

KWIECIEŃ
26
SOBOTA
Sw. Kleta
Wschód słońca 4 m. 17
Zachód „ 18 50
Rok II. Nr. 113

AWANTURY KOMUNISTYCZNE

BOJKA W PARLAMENCIE CZESKIM

Praga, 25 kwietnia. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych doszło podczas debat nad sprawą krwawych zajść, które miały miejsce w pierwszy dzień świąt w Radocinie, do gwałtownych scen. Komuniści na wstępie zażądali pojawienia się ministra spraw wewn dla złożenia sprawozdania o przebiegu zajść i zgłosili wśród burzliwych okrzyków wniosek o postawienie ministra obecnego rządu w stan oskarżenia.

W chwili gdy premjer Udržal, który sam jeden zasiadał na ławach rządowych, powstał by opuścić salę, komuniści podnieśli olbrzymią wrzawę, rzucając wielką ilość ulotek na ławę rządową. Premjer Udržal był zmuszony do ponownego zajęcia miejsca. Między komunistami z jednej strony a socjalistami i agrarjuszami z drugiej strony doszło do formalnej bójki. Wzburzenie doszło do punktu kulminacyjnego w chwili gdy komuniści pokazali zakrwawioną koszulkę dziecięcą oraz inne zakrwawione ubrania ofiar zajść w Radocinie.

Posłanka narodowo - socjalistyczna, p. Semin. która rzuciła się na jednego z posłów komunistycznych i chwyciła go za gardło, została ciężko poturbowana przez komunistów. Dzięki interwencji kilku wybitniejszych posłów udało się zapobiec ogólnej bijatyce. Po mowie posła komunistycznego Kopewskiego, komuniści opuścili salę obrad ze śpiewem międzynarodówki oraz z okrzykami: „Precz z krwawym rządem!".

Przed 1 maja

W Rumunji i w Grecji.

Bukareszt, 25 kwietnia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na urządzenie w dniu 1 maja zebrań i obchodów social - demokratycznych, lecz zabroniło wszelkiego rodzaju manifestacyj ulicznych.

Zebrania organizacyj komunistycznych są bezwarunkowo wzbronione.

Ateny, 25 kwietnia. Policja tutejsza zauważyła krążące wśród robotników sowieckie monety złote, przysłane w celach propagandowych. W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja władze policyjne wydały szereg zarządzeń wyjątkowych w miastach macedońskich. — Pol. Aj. Tel.

Si vis pacem...

Czyżby przygotowania do wojny?

Ryga, 25 kwietnia. Rada Komisarzy Ludowych postanowiła przeprowadzić ogólny spis personelu medycznego w Z. S. S. R. Rejestracji podlegają lekarze, personel pomocniczy oraz wykwalifikowani sanitarjusze.

Wszystkie osoby zarejestrowane mają znajdować się w rozporządzeniu Komisarjatu Zdrowia. przyczem po rejestracji lekarzom nie wolno zmieniać miejsca pracy.

Rejestracja personelu medycznego ma na celu ułatwienie mobilizacji sił lekarskich.

Fatalna sytuacja

O gabinecie Sławka

Katowice, 25 kwietnia (tel.). Tutejszy Oberschlesische Kurier, zwykle dobrze poinformowany w sprawach polsko - niemieckich, donosząc o powrocie min. Rauschera do Warszawy, zaznacza, że będzie on miał ciężki orzech do zgryzienia, aby wyrównać różnice, powstałe w umowie handlowej polsko - niemieckiej z powodu podniesienia w Niemczech ceł na produkty rolne.

Pretensje z tego powodu, zdaniem tego pisma, nie są tak ważne jak powszechnie się w Polsce głosi. Służą one natomiast jako pretekst dla rządu Sławka, mając ratować go w ciężkiem położeniu. Sławek, nie mając zamiaru zwoływać Sejmu, znalazł się wobec konieczności ratyfikowania umów z Niemcami przez Sejm. Wskutek tego jest w fatalnej sytuacji, która prawdopodobnie doprowadziła go do ustąpienia w maju, kiedy umowy te powinny być ratyfikowane.

Dwie wstęgi honorowe

Piąty dzień zawodów hippicznych

Nicea, 25 kwietnia. — We czwartek, w piątym dniu zawodów hippicznych w Nicei, rozegrano konkurs o Wielką Nagrodę miasta Nicei. Puhar zdobył Filipponi (Włochy) na koniu Nasello. Polacy uplasowali się na dalszych miejscach. Rtm. Skupiński, dosiadając Narcyza, zajął dziesiąte miejsce, a na Promieniu zdobył wstęgę honorową. Rtm. Kapuściński na Orle zajął jedenaste miejsce, wreszcie rtm. Królikiewicz na Dream otrzymał wstęgę honorową.

W piątek dzień odpoczynku. — W sobotę, odbędą się konkursy lokalne, zarezerwowane dla oficerów wfrancuskich, oraz pokazy karuzeli wojskowej

Pani pułkownik

Nowy ustrój armji - sowieckiej.

Ryga, 25 kwietnia. — „Tass" donosi, że najwyższa rada wojskowo - rewolucyjna Z. S. S. R. postanowiła przyjmować kobiety do wojskowych szkół sowieckich, gdzie będą one odbywać naukę wojskową — narówni z mężczyznami.

Po zakończeniu studjów wojskowych kobiety otrzymywać będą odpowiednie stopnie i stanowiska dowódców w armji sowieckiej.

otrzymywać będą odpowiednie stopnie i stanowiska dowódców w armji sowieckiej.

Raid okrężny

Na lotnisku w Tempelhofie.

Berlin, 25 kwietnia. Na lotnisko Tempelhof przybyło wczoraj 8 awjonetek z ogólnej liczby 20-tu, odbywających lot okrężny po Europie. Dziś spodziewane są dalsze awjonetki.

Trzy awjonetki angielskie wylądowały wczoraj w Dreznie.

PROWOKACJA

p. Sahm przeciw Polsce

Wiedeń, 25 kwietnia. — Z okazji zapowiedzianego na dziś otwarcia wystawy gdańskiej w Wiedniu, prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm zamieszcza artykuł we wszechniemieckim organie „Neueste Wiener Nachrichten", w którym oświadcza, że w pismach niemieckich często jest mowa o straży niemieckiej nad Renem i nad Dunajem, natomiast nie mówi się i nie śpiewa nigdy o straży niemieckiej nad Wisłą, a przecież Wisła jest — jak to powiedział b. kanclerz Luther — rzeką niemiecką, a naród niemiecki powinienby posiadać i śpiewać pieśń o Gdańsku i Wiśle.

Stwierdziwszy następnie, że Gdańsk jest w 96 proc. niemieckim, zaznacza dr. Sahm, że, mimo oderwania Gdańska od Niemiec, nie zapomniał on o swej kulturze niemieckiej i niemieckości. Austrja i Gdańsk mają wiele wspólnego, gdyż stoją na straży niemieckości na wschodzie.

„Borba"

Biesiedowskij znów na arenie.

Paryż, 25 kwietnia. B. radca ambasady sowieckiej Biesiedowski założył w Paryżu nowe pismo w języku rosyjskim p. t. „Borba" (Walka), przeznaczone do rozpowszechniania w Rosji sowieckiej.

Zwalcza on w piśmie tem dyktaturę Stalina, twierdząc, że wznowił on faktycznie pańszczyznę. Wobec tego Biesiedowskij apeluje do chłopów rosyjskich, wzywając ich do obalenia gnębiącej ich dyktatury. — Pol. Aj. Tel.

Żołnierze decydują?

Nauka sowiecka przed forum wojskowem.

Ryga, 25 kwietnia. — „Komunist" donosi, że wyznaczone przez Komisarjat Oświaty nowe prezydjum Ukraińskiej Akademji Umiejętności przyjęło godność szefa pracy kulturalnej armji czerwonej na Ukrainie.

W Kijowie odbyło się uroczyste posiedzenie Akademji z udziałem żołnierzy, przed którymi poszczególni członkowie Akademji referowali plan działalności naukowej.

Zebrani żołnierze uchwalili rezolucję, w której żądają, aby nauka ukraińska całkowicie zerwała z nacjonalizmem i służyła jedynie interesom proletarjatu.

Podróż Prezydenta Rzpltej

UROCZYSTOŚCI W ŁODZI

Przyjazd P. Prezydenta na uroczystości, związane z otwarciem szpitala okręgowego związku Kas Chorych dał okazję mieszkańcom Łodzi zamanifestowania swych uczuć przywiązania do najwyższego przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej. Miasto przybrało wygląd odświętny, na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, w wystawach widniały wizerunki Dostojnego Gościa. Ulice zapełnione olbrzymim tłumem publiczności, organizacyj społecznych, związków, cechów, organizacyj przysposobienia wojskowego, oraz organizacyj sportowych i młodzieży szkolnej, tworzących szpaler wzdłuż ulic, któremi miał przejeżdżać Dostojny Gość. Na granicy powiatu łódzkiego ludność powiatu zbudowała bramę triumfalną, by oddać hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Przed szpitalem Okręgowego Związku Kas Chorych poczęli się zbierać przedstawiciele miejscowych władz państwowych, komunalnych i wojskowych celem powitania Pana Prezydenta.

O godz. 12.30 samochód P. Prezydenta stanął przed gmachem szpitala. Pan Prezydent wysiadł z samochodu i przy dźwiękach hymnu narodowego, wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych delegacyj, przeszedł w towarzystwie min. Prystora, gen. Małachowskiego i woj. Jaszczołta przed frontem kompanji honorowej 28 p. strzelców kaniowskich.

Przed gmachem szpitala przywitał Głowę Państwa prezydent m. p. Ziemięcki.

W gmachu szpitala powitał P. Prezydenta komisarz rządowy okręgowego związku Kas Chorych na województwo łódzkie p. Łopuszański. Po przedstawieniu zebranych Dostojny Gość wraz z otoczeniem udał się do kaplicy szpitalnej, gdzie Ks. Biskup Tymieniecki odprawił krótkie modły, poczem wygłosił przemówienie, w którem złożył hołd Włodarzowi Narodu oraz podniósł wagę otwarcia szpitala dla miejscowego społeczeństwa. Następnie Ks. Biskup Tymieniecki dokonał aktu poświęcenia szpitala. W tym momencie chór towarzystwa im. Moniuszki odśpiewał „Veni Creator".

Po szeregu mów oficjalnych Pan Prezydent, z zainteresowaniem oglądał urządzenia szpitalne.

Katastrofy lotnicze

POŻAR W HANGARACH I ZAGINIONY SAMOLOT

Paryż, 25 kwietnia. — W miejscowości St. Rafael spłonął hangar z 7 samolotami, których część była przeznaczona do lotów transoceanicznych. Dwóch marynarzy, którzy w chwili pożaru znajdowali się w hangarze, doznało ciężkich poparzeń. Między innemi spłonął również aeroplan, na którym znany lotnik francuski Paris dokonał ubiegłego roku lotu na Azory i na którym miał w roku bieżącym przelecieć przez Atlantyk.

Od wtorku niema żadnej wiadomości o losie wielkiego samolotu francuskiego, który wyruszył z miejscowości Gao na Nigerze z zamiarem dokonania nieprzerwanego lotu poprzez Saharę. Samolot miał przybyć we środę do miejscowości Regan w południowym Algierze.

Zachodzi obawa, że lotnicy byli zmuszeni do ladowania na pustyni. Ponieważ nie posiadają oni żadnych środków żywności, grozi im śmierć głodowa. Władze francuskie przedsięwzięły energiczne poszukiwania zaginionego samolotu.

Zderzenie okrętów

„Bremen" wpadł na statek angielski

Londyn, 25 kwietnia.—Wskutek niezwykle gęstej mgły niemiecki olbrzym transoceaniczny „Bremen", którego pojemność wynosi 46.500 ton, zderzył się w pobliżu Dungeness z transportowcem angielskim „Grenadier" o pojemności 7000 ton.

„Bremen" nie został uszkodzony angielski zaś statek pomimo doznanych uszkodzeń mógł dopłynąć do najbliższego portu.

Po groźnym pożarze

Bunt w amerykańskiem więzieniu

Londyn, 25 kwietnia. — Według doniesień z Nowego Jorku porządek w więzieniu Columbus nie został dotychczas przywrócony. Władze nie są zgodne co do środków dla przełamania oporu więźniów. Dyrektor więzienia, przeciwko któremu skierowana jest akcja więźniów, oświadczył, że przywróci dyscyplinę chociażby nawet trzeba było obsadzić więzienie większym oddziałem wojska.

OBRADY

Międzynarodowego Biura Pracy

Paryż, 25 kwietnia. — Odbyło się otwarcie 48-mej sesji rady administracyjnej Międzynarodow. Biura Pracy. Mowę inauguracyjną wygłosił minister pracy, Laval, na którą odpowiedział Albert Thomas. Obrady obecnej sesji potrwają koło tygodnia. Rada zaaprobuje szereg wniosków, pomiędzy innemi sprawozdanie komisji węglowej, która obradowała w styczniu b. r. w Genewie. Pozatem rada administracyjna zatwierdzi nowy preliminarz budżetowy, który, jak wiadomo został podwyższony o sumę pół milj. franków złotych i wynosi obecnie 9.252.000 franków złotych.

Tragedja Ukrainy

PO SKAZUJĄCYM WYROKU W CHARKOWIE

Zakończony w Wielką Sobotę w Charkowie surowym wyrokiem proces 45 działaczy ukraińskich, oskarżonych o zorganizowanie Związku Wyzwolenia Ukrainy, odsłonił całą tragedję tego bogatego, lecz nieszczęśliwego kraju.

Sowiety starają się przedstawić sprawę Jefremowa, Czechowskiego, Nikowskiego i in. jako zdradziecki spisek działaczy burżuazyjnych przeciwko „masom pracującym" Republiki Ukraińskiej i jako dążenie do poddania tych mas w jarzmo kapitalistów międzynarodowych i obcej władzy politycznej. W rzeczywistości oskarżeni nie mają żadnych tytułów do figurowania w roli działaczy burżuazyjnych, a są przedstawicielami inteligencji ukraińskiej, która nie może pogodzić się z rządami bolszewików moskiewskich na obszarach Ukrainy i własnemi rękami pomagać do ostatecznego „objedinenja" Małej Rusi z Wielką Rusią, zapoczątkowanego za czasów Chmielnickiego i cara Aleksego Michajłowicza.

Przez dwa i pół stulecia Moskwa „pribirała po rukam" (brała w garść) Ruś naddnieprzańską, tępiła bezwzględnie wszelkie odrębne cechy tego kraju, prześladowała język ruski, uniemożliwiając rozwój nawet ukraińskiej literatury pięknej.

Próby ukraińskie zorganizowania własnego państwa po upadku caratu skończyły się smutnie. Z jednej strony masy ludowe, trzymane przez wieki całe w ciemnocie, nie wykazały należytego zrozumienia chwili dziejowej, a przewódcy ruchu popełnili liczne i ciężkie błędy polityczne, z drugiej zaś Moskwa, już bolszewicka, użyła wszelkich środków, by ruch ukaiński skierować na pożądane dla siebie tory. Skończyło się, po wojnie z Polską, w 1920 r. na utworzeniu fikcyjnie niezależnej Republiki Ukraińskiej, sfederowanej z Rosją, a rządzonej przez takich „Ukraińców" jak Rakowskij i inni aferzyści międzynarodowi. Ukrainie dano „samodzielność", ale kazano jej być komunistyczną. W wyniku centralizacja carska wydać się może bardzo liberalną w porównaniu z zapędami bolszewickiemi.

Dla zamaskowania istotnej treści polityki bolszewickiej na Ukrainie, rząd sowiecki zapoczątkował t. zw. „ukrainizację". Rozpoczęło się narzucanie ukraińskiej mowy nawet tym, którzy tej mowy wcale nie rozumieli, ani odczuwali jej potrzeby. Stało się to z woli Lenina, który powiadał, że dałby Ukrainie nawet „dwie własne mowy", gdyby tego chciała. Ale pozwalając na demonstracyjną „ukrainizację", co do języka w urzędach i życiu publicznem, jednocześnie Moskwa całą siłą pary pchała do zjednoczenia Ukrainy z resztą Rosji pod względem kulturalno - psychicznym. Praca w tym kierunku, według nadziei Moskwy, musi doprowadzić do zupełnego zniwelowania różnic pomiędzy południem i północą rosyjską. O język mniejsza, byle mieszkańcy tych prowincyj w psychice swej i obyczaju niczem się nie różnili. Zresztą może przyjść czas i na zrobienie porządku z językiem.

Pomiędzy chłopem rosyjskim i ukraińskim dotąd istniała cała przepaść w pojmowaniu spraw gospodarczych. Ukrainiec przez stulecie gospodarował indywidualnie, Rosjanin klepał biedę w łonie swej „obszcziny". Dziś komunizacja gospodarstw przepaść tę zasypie. Wszystkie tęsknoty ruskie do rządzenia się samodzielnego gruntownie usuwa idea komunistycznej wspólnoty państwowej. Ukraina pod sowiecką firmą szybciej i pewniej zmierza ku zupełnemu zlaniu się z północnym sąsiadem...

Proces charkowski był świadectwem, że resztki ukraińskiej inteligencji usiłują jeszcze walczyć. Możemy lekceważyć „skruchę", wyrażoną przez oskarżonych przed trybunałem bolszewickim, gdyż znamy cenę takich pokutniczych oświadczeń ze strony ludzi moralnie i fizycznie zgnębionych. Skrucha ta była potrzebna Sowietom dla propagandy wewnętrznej, dla dalszego ogłupiania mas ukraińskich, ukazując im „bankructwo" ich wodzów. Ale widząc w procesie 45-ciu tragedje dzisiejszej Ukrainy — winniśmy uprzytomnić sobie jednocześnie, że losy tego kraju i ludu dziś są więcej niźli kiedykolwiek związane z losami Wielkorosji i że takie, lub inne rozwiązanie sprawy rosyjskiej w Moskwie odbije się i w Kijowie i w Charkowie. Jeśli zaś rozwiązanie to odwlecze się na lata całe — co bardzo możliwe — wówczas Ukraina pobolszewicka może obudzić się wolną, ale już nie taką, jaką jest jeszcze dziś. Moskwa bowiem pracuje energicznie.

Leon Radziejowski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. J. Sykulski — Kraków. Projekt podany przez Pana jest dla nas niewykonalny, ze względów technicznych.

Dzień polityczny

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA

Wczoraj w klubie parlamentarnym P. P. S. obradował centralny komitet wykonawczy tej partji. Na porządku dziennym była sprawa wystąpienia w dn. 1 maja oraz podpisania i zgłoszenia petycji do P. Prezydenta Rzplitej, żądającej zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Uchwała, która zapadła w tej sprawie, będzie obowiązująca dla klubu parlamentarnego P. P. S. Zaznaczyć należy, że dn. 29 b. m. odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli stronnictw centrum i lewicy, na którem powzięta będzie ostateczna uchwała w sprawie wniesienia tej petycji. Prawdopodobnie zgłoszona ona będzie dopiero po dn. 5 maja.

DODATKOWE UKŁADY DO KONKORDATU

Dnia 22 b. m. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjął na dwugodzinnej audjencji ks. bisk. Przeździeckiego, jako przewodniczacego komisji episkopatu, powołanej do przygotowania z rządem dodatkowych układów, przewidzianych w Konkordacie, zawartym ze Stolicą apostolską.

SKARGI WYBORCZE

Na najbliższem posiedzeniu izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego w poniedziałek dn. 28 bm. rozpatrzone zostaną skargi wyborców z okręgu Nr. 51 Lwów. Na wokandzie znajduje się 8 protestów ukraińskich.

P. RAUSCHER U MINISTRA ZALESKIEGO

Wczoraj o godz. 12.30 p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie Rauschera.

DELEGACJA POLSKA DO GENEWY

Wyjazd delegacji polskiej na majową sesję Rady Ligi Narodów nastąpić ma dnia 9 przyszłego miesiąca. W najbliższych dniach ustalony będzie skład delegacji. Wraz z min. Zaleskim wyjadą prawdopodobnie do Genewy naczelnik Tarnowski i radca Szumlakowski. Pobyt min. Zaleskiego w Genewie potrwa do końca m. maja.

POWRÓT MIN. KUHNA

Bawiący obecnie na urlopie wypoczynkowym w Mentonie (południowa Francja) min. komunikacji inż. Kühn powraca do kraju dn. 28 b. m.

PRZYJAZD WOJEWODY

Do Warszawy przybył wczoraj w sprawach służbowych woj. poznański, p. Raczyński.

PROCES

O rozruchy w Zawierciu

W związku z rozruchami, jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu w Zawierciu, ogółem postawione zostały w stan oskarżenia 32 osoby, którym wytoczony będzie proces karny.

Rozprawy odbędą się jeszcze w przyszłym miesiącu w kieleckim Sądzie Okręgowym.

NA STULECIE POWSTANIA

Zabiegi o sprowadzenie zwłok Walerjana Łukasińskiego

W związku z uchwałą organizacji inwalidów Wojsk Polskich, na ostatnim zjeździe występuje zarząd Związku Inwalidów do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie podjęcia starań o sprowadzenie do Polski zwłok bohatera walk o niepodległość Walerjana Łukasińskiego.

Jak wiadomo, Walerjan Łukasiński umarł w kazamatch Schlüsselburga. Organizacje inwalidzkie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych wystąpią do rządu Z.S.R.R. o zezwolenie na przeprowadzenie poszukiwań zwłok na podstawie dawnych aktów i ich ekshumację.

Prochy Walerjana Łukasińskiego mają być przewiezione do Warszawy w przypadającą w roku bieżącym rocznicę 100-lecia powstania listopada.

5 MILJARDÓW

przynieść mogą meljoracje Polsce

Według zestawień opracowanych przez Ministerstwo Reform Rolnych, należałoby przeprowadzić roboty meljoracyjne na 17 miljonów hektarów.

Meljoracje te przyniosłyby wzrost wartości roli w Polsce o blisko 5 miljardów zł.

Przegląd prasy

TRAKTAT Z NIEMCAMI

Gdy przed niedawnym czasem, omawiając konsekwencje podstępnego podwyższenia ceł agrarnych w Niemczech, stwierdziliśmy, że traktat w tych warunkach nie będzie mógł być przez Polskę ratyfikowany, spotkała nas opinja (zdaje się — „Głosu Narodu"), że pogląd nasz jest — odosobniony. Ale oto instancja tak miarodajna, jak Warszawska Izba Przemysłowo - Handlowa na plenarnem swem posiedzeniu zajęła zupełnie takie, jak my, stanowisko.

„Kurjer Warszawski" wskazuje, że

Sfery gospodarcze wolą powrócić do stanu przedtraktatowego, a właściwie—wyrażając się ściśle — wejść w okres wojny. celnej, niż przystać na umowę, nie zapewniającą Polsce przypuszczalnej równowagi korzyści.

Poczem z lekką ironją dodaje:

Czy można sobie wyobrazić dystans dalszy od „Stanów Zjednoczonych Europy"? Na notę polską rząd niemiecki dotychczas nie odpowiedział. Ale dzisiejszy telegram berliński zawiadamia „z miarodajnej strony niemieckiej", że p. poseł Rauscher nie ma o czem rokować z rządem polskim, ponieważ „ze stanowiska niemieckiego idzie w tym wypadku o akty dokonane". Inaczej mówiąc— klamka zapadła. Causa finita!

Jest to znana niemiecka polityka traktowania układów i umów międzynarodowych, jako... „świstków papieru". Tak traktują Niemcy traktat Wersalski, tak potraktują kiedyś Locarno, Hage, plan Younga i t. d.

SYSTEMY WYBORCZE

Do dobrego parlamentu droga prowadzi przez dobrą ordynację wyborczą. Obecna pięcioprzymiotnikowa ordynacja wywołuje liczne głosy krytyki. Jednym z nich jest głos prof. Peretiatkowicza w krakowskim „Ilustr. Kurjerze Codziennym", który mówi:

System proporcjonalny obniża poziom umysłowy i moralny naszego Sejmu. Przy systemie tym bowiem indywidualność i wartość osobista kandydatów nie gra prawie żadnej roli. Wyborcy głosują na numery, nie zaś na osoby. Wybierają nie pewnych ludzi, ale pewną partję. Stronnictwa stawiaja na swej liście nie tych ludzi, którzy są zasłużeni dla kraju, ale tych, którzy są zasłużeni dla swej partji, to znaczy swoich działaczy i agitatorów partyjnych.

To jest słuszne — do pewnego stopnia. Bo np. system jednomandatowy daje znów przewagę potędze finansów i reklamy, a pozatem w obwodach o ludności mieszanej zagłusza głos mniejszości, co spotkałoby np. Polaków na Kresach. Coprawda prof. Peretiatkowicz na Kresach chciałby utrzymać proporcjonalność, ale nie sądzimy, aby dało się tak co województwo — inną ordynacją operować.

Naszem zdaniem — trzeba przedewszystkiem podnieść cenzus wieku. Następnie — zmniejszyć okręgi wyborcze.

PRZED 1 MAJA

„Gazeta Warszawska" donosi, że moskiewski Komintern przygotowuje na „obchód" socjalistyczny awantury. Polecił on polskim komunistom występować

ze szczególna energją tam. gdzie istnieją większe ilości bezrobotnych, a więc na Górnym Sląsku, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskiem, a w szczególności w Warszawie. W zleceniach do komitetów okręgowych Kom. Centr. podnosi bardzo dobitnie konieczność wystąpień zdecydowanie bojowych. Poleca organizować t. zw. „dziesiątki", których celem ma być obrona pochodów przed atakami policji.

Uwaga więc — robotnicy polscy! Idzie handel waszą krwią i waszą niedolą!

ECHA POLITYCZNE

„Głos Narodu" porusza sprawę, omówioną w naszem piśmie p. t. „Dezorganizacja społeczeństwa" i czyni uwagę, że odbudowa aktywności politycznej w społeczeństwie idzie zbyt powoli:

Absencja w polityce musi być uznaną dzisiaj za przestępstwo wobec państwa, gdyż oddaje jego ster w ręce garstki ryzykantów, dość śmiałych i bezwzględnych, by się narzucić niezorganizowanemu narodowi. Jutro, pojutrze mogą się u tego steru znaleźć nawet komuniści, jak to się stało w Rosji w roku 1917. Kraj politycznie bierny, to podatny grunt dla każdej dyktatury, dla każdego eksperymentu. Nad krajem takim wisi stale groźna niespodzianka... Musimy więc za wszelka cenę sprowadzić masy na forum, przyzwyczaić ich znowu do polityki, obarczyć je odpowiedzialnością za państwo. Jest to dziś najważniejszy obowiązek przywódców politycznych.

Na Jasnej Górze

PROGRAM POBYTU PREZYDENTA RZPLITEJ

Dn. 27 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką udaje się samochodem ze Spały do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. Panu Prezydentowi towarzyszyć będą: ks. prałat Bojanek, kapelan przyboczny Pana Prezydenta Rzplitej, płk. Fyda, zastępca szefa gabinetu wojskowego, dr. Skowroński, zastępca szefa kancelarji cywilnej, radca Michał Mościcki, dowódca okręgu korpusu Łódź, gen. Małachowski, dowódca garnizonu częstochowskiego gen. Dąbrowski, wojewoda kielecki Paciorkowski oraz adjutanci.

W Częstochowie Pan Prezydent po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Kubinę w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej uda się na wały klasztoru Jasnogórskiego na uroczyste nabożeństwo, odprawione z okazji Jego przybycia na Jasną Górę przez generała Paulinów Ojca Markiewicza. Po nabożeństwie Pan Prezydent zwiedzi skarbiec i bibljotekę klasztorną, poczem o godz. 13 będzie podejmowany śniadaniem w starożytnym refektarzu klasztornym, ozdobionym freskami z XVII w., malowanemi z okazji wesela króla Michała Korybut-Wiśniowieckiego.

O godz. 14.30 Pan Prezydent zwiedzi wały klasztorne, oraz stację Męki Pańskiej dłóta Szymanowskiego, poczem samochodem powróci do Spały.

RUCH GHANDIEGO

Może się stać niebezpieczny dla katolicyzmu w Indjach.

Citta del Vaticano. 25 kwietnia. — Stolica Apostolska, jak się dowiadujemy, śledzi bacznie ruch niepodległościowy, rozpoczęty w Indjach przez Ghandiego, zwłaszcza w związku z tem, co dotyczy Kościoła katolickiego.

Sfery watykańskie, doskonale poinformowane o sytuacji, obawiają się, że wszelkie zmiany dotychczasowego ustroju w Indjach mogą odbić się ujemnie na obecnych prawach społecznych katolików. Tych ostatnich niewielu jest w Indjach, lecz mogą oni być zagrożeni w swej wierze przez rozpowszechnianie zasad moralnych i społecznych, stworzonych przez mahometanizm, a wręcz przeciwnych zasadom religji katolickiej.

Nie chodzi tu o przeciwstawienie się odruchowi niepodległościowemu, gdyż Kościół katolicki nie sprzeciwia się zrealizowaniu aspiracyj wolnościowych narodów, ale jedynie o możliwe zapobieżenie niebezpieczeństwu, wypływającemu z pewnych tendencyj tego odruchu. Pol. Aj. Tel.

Monety watykańskie

Emisja pod koniec roku bieżącego

Rzym, 25 kwietnia. — „Popolo di Roma“, donosi: Jeżeli uzyskane przez nas wiadomości są ścisłe, to państwo papieskie przystąpi do emisji monet już w początku drugiego semestru bieżącego roku. Papież Pius XI. dotychczas skrupulatnie, po zawarciu paktów Laterańskich z Włochami, akcentował wszystkie oznaki suwerenności Stolicy Apostolskiej, a do takich należy i emisja monet.

Monety te, wykonane według rysunków artysty Mistruzzi'ego z Mennicy Państwowej Włoskiej będą nosiły na jednej stronie podobiznę Piusa XI., a z drugiej herb i klucze oraz rok emisji. — System monetarny będzie dziesiętny, jak zresztą miało to już miejsce za pontyfikatu Piusa IX., który wprowadził w 20 roku panowania (1866) dziesiętny podział monetarny. Pol. Aj. Tel.

RADJOSTACJA WATYKAŃSKA

Orędzie Ojca świętego na falach eteru.

Citta del Vaticano, 25 kwietnia. Dowiadujemy się, że otwarcie stacji radjotelegraficznej watykańskiej nastąpi 29 czerwca, w dniu święta św. Piotra i Pawła.

Po rozesłaniu krótkiego orędzia papieskiego do wiernych całego świata, stacja nada specjalne orędzie, skierowane do monarchów i szefów państw, utrzymujących stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Następnie będzie miała miejsce wymiana życzeń ze stacjami, prowadzonemi przez ojców misjonarzy w Alasce i na Dalekim Wschodzie.

Anteny stacji watykańskiej wznoszą się na wysokość 60 metrów. Stacja ta będzie jedną z najbardziej precyzyjnie urządzonych stacyj krótkofalowych.—Pol. Aj. Tel.

Warto przypomnieć!..

JAK SOCJALIZM MIĘDZYNARODOWY TRAKTOWAŁ POLSKĘ I BOLSZEWIZM?

Wobec zbliżania się socjalistycznego „święta“ 1 maja warto przypomnieć, co pisał niedawno organ socjalistyczny „Przedświt“ o stosunku socjalizmu międzynarodowego do wydarzeń tak doniosłego dla nas 1920 r.

Oto „Przedświt“ przypomniał, że w tymże czasie, gdy Polska — jako „Winkelried narodów“ — zmagała się z krwawym i barbarzyńskim najazdem moskiewsko - bolszewickiej dziczy i własną piersią zasłaniała całą Europę przed najściem nowoczesnego wandalizmu i okrucieństwa— w tymże czasie II międzynarodówka (do której obecnie należy P. P. S.) przechodziła niezwykle silne emocje na rzecz... zbliżenia się i połączenia z komunistyczną rewolucją, z Kominternem.

Na kongresie socjalistycznej partji francuskiej w Strasburgu olbrzymią większością głosów zdecydowano wystąpić z tej międzynarodówki i rozpocząć rokowania z Moskwą o połączenie się z bolszewikami. Włoska partja socjalistyczna wręcz nawet zgłosiła akces do III Internacjonału, czyli zaprzedała się bolszewikom, co — mówiąc nawiasem — było jedną z wielu przyczyn, że Mussolini postanowił siłą uderzyć i zlikwidować te infiltracje bolszewizmu. Angielska „Labour Party“ wysyłała do Moskwy delegację dla nawiązania kontaktu z rewolucją bolszewicką. Wódz francuskich socjalistów, żyd Blum, pisał w uniesieniu, że „cały świat socjalistyczny ma oczy utkwione w Moskwę. Dzisiaj z północy idzie ku nam światło, olśniewające światło rewolucyjne“.

Tak witał socjalizm triumfy krwawego terroryzmu bolszewickiego. Płaszczył się u stóp rozpasanej dziczy żydowsko - mużyckiej, roznosił jej krwawą „sławę“, oklaskiwał setki tysięcy zbrodni i gwałtów, które plamiły godność człowieczą. Aby złamać opór bohaterskiej Polski, która lepiej rozumiała potworne niebezpieczeństwo zwycięstwa bolszewizmu — Międzynarodówka socjalistyczna wydawała rozkazy sabotowania transportów broni i amunicji do Polski: te instrukcje przez pewien czas odbiły się nawet w Gdańsku (w porcie) oraz na kolejach czeskich, tak że groziło istotne odcięcie dowozów. Prasa i partje socjalistyczne domagały się kapitulacji Polski przed armjami bolszewickiemi i oskarżały nas o „kontynuowanie“ imperjalistyczno - nacjonalistycznej wojny. Z sytuacji korzystali socjaliści niemieccy, którzy w tym czasie na Śląsku (wonczas jeszcze niepodzielonym) pod wodzą krwawego zbira-scheidemanowca Hoersinga, mordowali polski lud śląski, przygotowywując terrorem przyszły plebiscyt. Krwawy „Spartacus“ niemiecki sięgał wówczas na Pomorze polskie, gdzie w rok później doprowadził do krwawych zaburzeń.

Tak wyglądał socjalizm w dniach naszego państwowego zarania. Miał sentyment dla bolszewików ale nie miał go dla Polski. Wyciągał dłonie do zbrodniarzy, nie brzydząc się krwią przelaną w mordowniach czerezwyczajki, ale oczerniał i zohydzał imię naszej ojczyzny. Gotów był wydać nas na łup największego barbarzyństwa, aby jeno uchronić obłąkaną i ślepą miłość rewolucji.

— — — — — — — — —

Dziś socjalizm polski szykuje „święto“ międzynarodowej solidarności proletarjatu!

Warto przypomnieć, czem ten proletarjat groził nam u progów naszego bytu niepodległego. Zwłaszcza że i dziś międzynarodówka jest kuźnicą intryg przeciw Polsce, oraz że i dziś — w odezwie pierwszomajowej — kokietuje „rewolucję“ rosyjską a szczuje na Polskę...

PRZED RATYFIKACJĄ TRAKTATU

CZY POLSKA ODRZUCI TRAKTAT Z NIEMCAMI.

Berlin, 25 kwietnia. (Tel.). Germania, cytując wzmiankę jednej z mniejszych warszawskich ajencyj prasowych o tem, że Polska nic nie traci na podwyżce ceł agrarnych w Niemczech, gdyż ma gwarancję odbioru kontyngentu wieprzowiny, bez względu na cenę, zaznacza, że jest to widocznie głos inspirowany przez polski rząd, który zdecydowany jest przyjąć umowę handlową. Głosy zaś domagające się jej odrzucenia są tylko demonstracją.

Podobnie ocenia położenie i Koelnische Zeitung, która twierdzi, że Polska pragnie tylko odwlec ratyfikację do chwili, kiedy okaże się, jakie skutki będzie miała podwyżka ceł przez Niemcy. Gdyby się okazało, że polski wywóz na tem cierpi, Polska wystąpiłaby w tym wypadku z planem wyrównawczym, któryby przywrócił naruszoną przez Niemcy równowagę interesów obu stron. O odrzuceniu umowy przez Polskę, zdaniem K. Z. nie może być mowy.

Monopol zapałczany

LITWA UZYSKAŁA LEPSZE WARUNKI NIŻ POLSKA.

Ryga, 25 kwietnia. (Tel). Donoszą tu z Kowna: Dyr. Karlberg, który podpisał w imieniu szwedzkiego syndykatu umowę w sprawie monopolu zapałczanego na Litwie, oświadczył, że umowa ta zawartą została na identycznych warunkach, jakie otrzymały Niemcy.

Tubialis, minister skarbu, zakomunikował dziennikarzom, że wzamian za oddanie monopolu na 35 lat, Litwa otrzymuje na tenże okres czasu pożyczkę w wysokości 60 miljonów litów, czyli 6 milj. dol po kursie 93 na 6 proc. rocznie. Pozatem syndykat zobowiązał się wywozić rocznie 12 miljonów pudełek zapałek oraz 1000 ton przerobionego drzewa. Nakoniec syndykat ma zbudować fabrykę papieru o rocznej produkcji 4 tys. ton, co zaoszczędzi 4 milj. litów, które wydawano na papier zagraniczny.

Suma uzyskana z pożyczki przeznaczona będzie na długoterminowe pożyczki, przedewszystkiem na cele budowlane i dla gospodarstw rolnych.

(Jeżeli porównamy warunki, uzyskane przez Litwę, liczącą 2 miljony mieszkańców z temi, jakie otrzymała Polska, licząca 30 milj. ludności, za oddanie swego monopolu zapałczanego temuż trustowi, to musimy stwierdzić, że zostaliśmy poprostu obrabowani. Mała Litwa bowiem otrzymała znacznie więcej za swój monopol zapałczany niż 15 razy większa od niej Polska. Słusznem więc jest nasze żądanie, aby uzyskaną pożyczkę 6 milj. dolarów powiększyć do 25 milj. dol. Uw. Red).

Wskazówki

na dzień 1 maja.

Ryga, 25 kwietnia. (Tel.). Donoszą z Moskwy: Komitet Centralny partji komunistycznej ogłosił oficjalne wskazówki, dotyczące 1 maja. Polecono, aby dzień ten był dniem walki przeciwko Watykanowi. „Wpływy religji powinny być stanowczo zwalczane i złamane“.

„Nierealne“ pretensje

O przyznanie kolonij Polsce.

Berlin, 25 kwietnia. (Tel.). Pisma berlińskie omawiają głosy prasy polskiej domagające się uczestnictwa Polski w komisji mandatowej Ligi Narodów oraz przyznania Polsce części dawniejszych kolonij niemieckich w Afryce. Informacje te są podawane jako nierealne pretensje Polski.

LONDYN. — Donoszą z Jerozolimy: Ogółem w związku z rozruchami w Hebron sądy wydały 11 wyroków śmierci, a w związku z rozruchami w całej Palestynie — **24 wyroki śmierci.**

Przed wyborami na G. Śląsku

Horoskopy dla rządu i opozycji.

Berlin, 25 kwietnia (tel.) — Frankfurter Zeitung poświęca dłuższy artykuł wiadomości o mających się odbyć w maju wyborach do Sejmu Śląskiego. Zaznaczywszy, że Śląsk wbrew postanowieniom konstytucji, przez cały rok pozbawiony był swego ciała ustawodawczego, przypisuje winę tego wpływom wojewody Grażyńskiego, który dążył do takiego stanu wszelkiemi siłami.

Nowe wybory nie mogły jednak być już pod żadnym prtekstem odroczone i odbędą się w warunkach bardzo dla partji rządowej niepomyślnych. Ciężkie położenie gospodarcze oraz wynik ostatnich wyborów samorządowych nie wróżą partji tej niczego dobrego w wyborach do Sejmu. Natomiast partja opozycyjna Korfantego powitała zapowiedź tę z zadowoleniem. Mniejszość niemiecka pójdzie zwartym frontem do wyborów, aby powiększyć swe wpływy w Sejmie. Niestety, kończy Fr. Ztg. socjaliści niemieccy pójdą osobno. Artykuł kończy się narzekaniami na nową ordynację wyborczą, która rzekomo krzywdzi Niemców.

BUDŻET LITWY

Przewidywane mniejsze dochody.

Ryga, 25 kwietnia (tel.). Donoszą z Kowna: Ogłoszono tu budżet Litwy na rok 1930. Przewiduje on w wydatkach zwyczajnych (w tysiącach litów) 248,300, nadzwyczajnych 71,955, razem więc 320.255. Budżet ten jest większy od zeszłorocznego o 40 milj. litów. Dochody preliminowane są w ogólnej sumie dokładnie na sumę rozchodów. Znamiennem jest, że zeszłoroczne dochody były o 18 milj. litów większe od obecnie preliminowanych.

Od Wydawnictwa

Do numeru dzisiejszego dołączamy blankiety P. K. O. Nr. 19.119 i prosimy o łaskawę przesłanie prenumeraty.

DZIECKO JUTRA

Pewnego dnia wchodzi w życie ludzkości mały człowieczek. Płaczem i krzykiem protestuje przeciwko wszystkim krzywdom, które go czekają na drodze życia.

Sam jest okruszyną życia i los jego, pełny wszelkich możliwości, jest zagadką, kim będzie? Co go czeka? Czy zwycięży, czy będzie zwyciężony?

Oczy jego jeszcze nie widzą (chociaż patrzą), — przesłania je gęsta mgła mroku nieświadomości. Powoli otwierać się one będą na cuda życia.

Powoli nauczą się rozróżniać je i kwalifikować. Od jednych odwrócą się z lękiem pełne łez, na drugich rozradują się pierwszym uśmiechem dziecięcym. Jedne rzeczy odrzucą, drugie wybiorą .

Mały człowieczek cudowny jest w swej nieświadomości, — jak pierwszy człowiek w raju. Choć nie wie jeszcze nic — ma w sobie cały świat zdarzeń możliwych, ma wszystkie drogi otwarte, wszystkie zdolności są w nim, wszystkie przyszłe powołania, cnoty a może i zbrodnie, tylko jedne z nich zanikną, drugie zaś będą rozwijać się zależnie od warunków otaczających go.

Sam mały człowieczek jest bezbronny. Ma wielu przyjaciół, ale i tylu wrogów! Przyjaciółmi są te i tamte zdolności i talenty, — wrogami te i tamte skłonności i wady.

Jakże ciężką jest rola rodziców, opiekunów małego człowieka. Prowadzić go przez pierwsze lata, uczyć go mądrości, pamiętać nietylko o zdrowiu fizycznem, ale i moralnem, nie przesadzać w troskliwości i ostrożności — to zadanie trudne i bardzo odpowiedzialne.

Każdy człowiek patrzy przez swoje szkła na życie, każdy uważa jeden jakiś rys charakteru za najważniejszy, więc nie wezmą mi Państwo za złe, że pozwolę sobie zwrócić uwagę rodziców i opiekunów na wychowanie jednego rysu w małym człowieku na pielęgnowanie jednej zalety charakteru.

Zbyt dużo się mówi o wychowaniu i wykształceniu najrozmaitszych cnót, lecz zbyt mało o kształceniu zmysłu oszczędności.

Mały człowieczek nie wie, co to oszczędność i nie rozróżnia, co tanie, co drogie. W nim jest tylko chęć i zaspokojenie zachcianki.

Uczmy go więc od najmłodszych lat, że na wszystko w życiu trzeba zapracować, trzeba zasłużyć, że łatwo nic nie przychodzi.

Uczmy małego człowieka wartości pieniędzy, żeby umiał je cenić, jako rezultat pracy ojca i matki, i *jako środek zdobycia* jutra, co jest ważniejsze od dzisiaj.

Uczmy go, aby umiał przezwyciężać małe zachcianki dla większych i piękniejszych celów. Bo zwycięży ten, kto nad sobą panuje nawet w chwilach najcięższych.

Uczmy dzieci odkładać z myślą o jutrze. W przystępnej dla ich umysłu formie wprowadzajmy je na drogę rozumnej oszczędności.

Ta dziedzina była i jest u nas dotychczas bardzo zaniedbana. Ćwiczmy dzieci w oszczędzaniu, kupujmy dla nich skarbonki; urządzajmy wśród milusińskich pewne „zawody oszczędnościowe“, a po tych wszystkich metodycznych przygotowaniach podarujmy mu jego „własną“ książeczkę oszczędnościową — na jego imię.

A pamiętać należy, że największe wygody uczestnikom obrotu oszczędnościowego daje P. K. O., która dla dzieci i młodzieży przeznacza specjalne okienka.

Jerzy L.

Hodurowcy zmyślają

JAK SEKCIARZE BAŁAMUCĄ LUD POLSKI W AMERYCE

Amerykański organ hodurowców „P r z e b u d z e n i e“, szerzący różne fałsze o Kościele katolickim, celem bałamucenia Polonji za Oceanem rozpisał się świeżo o „pokrzywdzeniu“ marjawitów, którzy przegrali we wszystkich instancjach proces o posiada nie dwóch kościołów w Łodzi. Hodurowcy poddają w wątpliwość bezstronność naszych sądów a dla przykładu „agresywności“ katolików piszą, że „jak stwierdza statystyka, zamknięto w ostatnich czasach w 12 powiatach kresowych 115 cerkwi prawosławnych, 150 zamieniono na kościoły a 59 do fundamentów zburzono“.

Dziwna rzecz, że o tem masowem odbieraniu i burzeniu cerkwi w Polsce i to w ostatnich czasach nikt w Polsce nie słyszał. Hodurowskie „P r z e b u d z e n i e“ poprostu zmyśla, jeśli nie użyć ostrzejszego słowa. Pisze ono również i o tem, jakoby „za św. Kazimierzów i Zygmuntów... cerkwie na Ukrainie zamykano i żydom w arendę oddawano“. Jest to kłamstwo sfabrykowane przez różnych Iłowajskich dopiero w połowie XIX w. Nigdzie zaś, w żadnym archiwum nie wykryto dowodów praktyk podobnych.

W końcu „P r z e b u d z e n i e“ atakuje nasze pismo jako organ „jezuicko - rzymski“ i oburza się, że w Polsce pisma katolickie mogą nosić tytuły „Polska“ i „Rzeczpospolita“.

Złych widocznie mają hodurowcy informatorów, jeśli nie wiedzą, że O.O. Jezuici pism naszych ani wydają, ani redagują.

Zabawny jest też zapał hodurowców w obronie rzekomo krzywdzonych marjawitów, wówczas gdy marjawici w swem płockiem piśmie ostro występują przeciw p. Hodurowi i jego nauce, oświadczając słusznie, że Hodur wprowadza w błąd lud polski, twierdząc, że t. zw. Kościół Narodowy poza nieuznawaniem Papieża niczem się nie różni z Kościołem katolickim. Wyznanie wiary Hodura jest bowiem sprzeczne z wyznaniem Nicejskiem i pod każdym względem jest tylko odmianą skrajnego racjonalizmu protestanckiego.

Podzieliło się wyraźnie królestwo naszych sekciarzy, więc zginąć muszą.

lp.

Duchowieństwo a robotnicy

Ramię przy ramieniu obok robotnika

W bawarskim organie duchowieństwa katolickiego „K l e r u s b l a t t“ umieszczony został list ze sfer robotniczych n. t. „Kler a robotnicy“. List ten zawiera m. in. takie uwagi:

„Jak widać z doświadczenia, robotnikom, żyjącym w rozproszeniu, mało poświęca się uwagi, natomiast w parafjach wielkomiejskich duża masa nie może być otoczona dostateczną opieką. Następnie doświadczenie uczy, że robotnicy chcą być werbowani przez Kościół względnie przez jego sługi, podobnie, jak się to dzieje ze strony innych czynników. Socjaldemokracja n. p. zawdzięcza swoje powodzenie tylko wydatnej pracy werbunkowej, przyczem, jeżeli chodzi o agitację, mało przebiera w środkach. Praca werbunkowa na rzecz Kościoła spoczywa w rękach duchowieństwa; jest ona kwestją osobową“.

„Na stałe do robotników nie podchodzi się ani za pośrednictwem dzwonów kościelnych, ani przy pomocy choćby najpiękniejszych nabożeństw liturgicznych albo zwykłych kazań parafjalnych. Że jednak robotnik dzisiejszy jest dostępny dla idej duchowych i religijnych, tego dowodzi obok socjalizmu szerzące się sekciarstwo naszych czasów. Niektórzy sądzą, że na leżałoby dać pierwszeństwo dobroczynności. Dobroczynność jako dzieło miłości, jest celem o charakterze zbyt absolutnym, by mogło być oddane na usługi agitacji“.

„Jeżeli ksiądz, a wielu to czyni. stanie ramię przy ramieniu obok robotnika, walczącego o słuszne prawa, jeżeli kapłan, dzięki swemu lepszemu wykształceniu a często dzięki także swemu wpływowi, wskaże mu drogi i uczyni jasnemi cele, wówczas robotnik z pewnością pozwoli prowadzić się i pod względem religijnym“. (KAP).

Za obronę Krzyża

Utrata posady w szpitalu Ujazdowskim

Na ostatnim posiedzeniu XI wydziału cywilnego Sądu Okręgowego rozpatrywana była skarga b. pielęgniarki szpitala Ujazdowskiego — Katarzyny Kozakówny przeciw Ministerstwu Spraw Wojskowych o odszkodowanie. Z bardzo charakterystycznych dla obecnego regime'u powodów, Koza kówna została zwolniona z posady.

M. in. czytamy bowiem w jej skardze:

„Trzy lata służyłam w szpitalu i nagle zostałam oddalona bez żadnego powodu, za to tylko, że stanęłam w obronie Krzyża i Matki Boskiej Częstochowskiej. Krzyż i obraz zostały sprofanowane, zerwane ze ściany i wyrzucone do śmieci. Ja to wszystko widziałam na własne oczy, jak to zrobił dr. Sterling, żyd. Wyjęłam ze śmieci Krzyż i obraz i powiesiłam zpowrotem na ścianie. „To świństwo, mówił Sterling, zrzucilem ze ściany, a ty je powiesiłaś, to ja cię zaraz wyrzucę z roboty. Tego dnia zostałam wydalona przez zarząd szpitala“.

Gdy Kozakówna udała się do kierownika szpitala płk. Gilewicza, ze skargą, na bezprawne pozbawienie pracy, to miał on podobno wyrazić się: „Tobie nie wolno się do tego wtrącać, co robi doktór“.

Następnie Kozakówna udała się do gen. Roupperta, w departamencie zdrowia M. S. Wojsk. i gen. Hubieckiego b. kierownika szpitala Ujazdowskiego, a obecnie wicemin. Pracy i Op. Społ., którzy dali polecenie płk. Gilewiczowi, by przyjął zpowrotem do szpitala Kozakównę.

Wobec tego, że zarząd szpitala Ujazdowskiego nie zastosował się do polecenia zwierzchników, b. pielęgniarka zwróciła się ze skargą do Sądu Okręgowego, w której domaga się przysądzenia dla niej od Ministerstwa Spraw Wojsk. odszkodowania w sumie 4675 zł.

Jednocześnie należy spodziewać się, że prokuratura pociągnie dr. Sterlinga do odpowiedzialności z art. 73 K. K. (znieważenie Krzyża i obrazów świętych). Oprócz odszkodowania dla Kozakówny, musi otrzymać należną satysfakcję i społeczeństwo katolickie, które tym niecnym postępkiem czuje się obrażone. Jeżeli więc fakt ten miał miejsce rzeczywiście, to dr. Sterling winien ponieść surową i zasłużoną karę.

W.

Pożyczki Kościelne

NOWY TYP POŻYCZEK NA RYNKU HOLENDERSKIM.

Na rynku finansowym Holandji przyjął się typ tak zwanych pożyczek kościelnych, o którym w innych centrach finansowych dotychczas jeszcze mało słychać. Pożyczki kościelne udzielane są nietylko samym kościołom, lecz wogóle organizacjom, mającym styczność z religją i instytucjami religijnemi, jak np. szpitalami, domami głuchoniemych, schroniskami dla starców, sanatorjami, klasztorami, szkołami t. p.

Pożyczki te pojawiły się dopiero w roku 1923 i od tego czasu znacznie się rozwinęły. Wielki brak kapitałów, zwłaszcza dla pożyczek długoterminowych z jednej, a zupełna pewność zabezpieczenia, jaką dają instytucje kościelne z drugiej strony, zainteresowały kapitał międzynarodowy, który chętnie poszedł na tego rodzaju lokaty. Sprzyja temu także i okoliczność, że zakłady użyteczności, prowadzone przez instytucje, związane z religją, są administrowane zwykle bardzo dobrze i na leżą do typu produktywnego, Gwarancja moralna ma tu też duże znaczenie.

Lokaty kapitału dla tych instytucyj rozwijają się coraz więcej, tak np. pewien mały bank amsterdamski, mianowicie „N a t i o n a l e S p a a r e n E m i s s i e B a n k“ umieścił w ciągu kilku ostatnich lat w tego rodzaju pożyczkach 20 miljonów guldenów. Ogólna suma pożyczek kościelnych w ostatnich latach ulokowanych na rynku holenderskim dla wszystkich prawie krajów wynosi 125 miljonów guldenów.

Na rok ubiegły przypada z tej sumy 28 i pół milj. guldenów. Z pożyczek tych korzystały także i polskie instytucje kościelne.

Rekolekcje

...artystek i artystów poznańskich

W dniach od 14 do 16 kwietnia rb. odbyły się w Poznaniu w kaplicy św. Józefa rekolekcje dla pp. artystek i artystów teatrów poznańskich, które prowadził ks. prałat Józef Prądzyński.

Udział w rekolekcjach pp. artystek i artystów był poważny. (KAP).

...Katolickiego Związku na Pomorzu

Doroczne rekolekcje Związku Młodzieży Polskiej na Pomorzu, które prowadził o. prowincjał Herud w zakładzie misyjnym w Górnej Grupie, zgromadziły 60 uczestników Stowarzyszeń Mł. Pol. Wobec zgłoszenia się przeszło stu członków Stowarzyszeń Mł. Pol. na rekolekcje zamknięte, dla braku miejsca, nie było można uwzględnić wszystkich zgłoszeń, z tego też względu postanowiono zorganizować jeszcze dwie serje rekolekcyj zamkniętych: podczas Zielonych Świąt i w dniach 1 i 2 listopada rb. Budujący to objaw, że młodzież pomorska tak licznie się zgłasza na rekolekcje zamknięte, tak bardzo polecane, jako podstawowy objaw Akcji katolickiej. Rekolekcje rozpoczęły się w sobotę dn. 18 bm. a zakończyły się wspólną Komunją św. w dniu 22 bm. Rekolekcjom towarzyszył bardzo poważny nastrój i budujące skupienie rekolektantów.

Dla druchen Stowarzyszeń Mł. Pol. odbędą się rekolekcje zamknięte w czasie od 7 do 12 sierpnia rb. w zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie. Spodziewany jest bardzo liczny udział młodzieży. (KAP).

Nieudana próba

Wielki Piątek — świętem

Od r. 1887 na 12 lat przed ustanowieniem w Prusach święta w dniu Wielkiego Piątku, wprowadzone zostało w Alzacji i Lotaryngji to święto, na życzenie licznych protestantów.

Obecnie pewne grupy handlowe zwróciły się do prefekta nowych pojowiennych departamentów z wnioskiem o zniesienie tego święta, powołując się, iż jest to święto „niemieckie“.

Przeciwko temu podniosły się protesty wszystkich stowarzyszeń protestanckich, do których dołączyły się protesty katolików, którzy motywowali swój protest tem, iż choć to nie jest święto katolickie, ale dzień wielkiego skupienia dla każdego chrześcijanina, czego nie chcą uznać grupy handlowe, widocznie nie-chrześcijańskie.

Wobec protestów całej ludności wniosek kupców został uchylony.

Do Afryki

NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W KARTAGINIE!

Przenajświętszy Sakrament to ośrodek, około którego obraca się całe życie katolickie. Usuń ze swej duszy wiarę w Najśw. Sakrament, a w jednej chwili przestaniesz być katolikiem, a nawet chrześcijaninem, gdyż chrześcijaństwo, wystarczy wspomnieć luteranizm, bez Najświętszego Sakramentu prowadzi do niewiary.

Chrystus nie chciał, aby Jego Nauka miała kiedykolwiek rozłożyć się w mgławicę nieokreślonych wierzeń, dlatego głoszoną przez siebie wiarę ześrodkował w swej Boskiej Osobie. „Wierzycie w Boga i we mnie wierzcie“... „Kto nie zna Syna, nie zna i Ojca“... „Jam jest droga, prawda i życie“... powiada P. Jezus. Bez wiary i współżycia z Osobą Chrystusa niemasz chrześcijaństwa.

A czy można pojąć chrześcijaństwo bez ciągłej, żywej obecności w niem Chrystusa? Odpowiedź może być tylko przecząca, gdyż Najświętszy Sakrament — to właśnie ciągła, konieczna i żywa obecność Chrystusa w chrześcijaństwie. Najświętszy Sakrament — to największa Rzeczywistość, z której wynika rzeczywistość, a nie jakaś urojoność, wszystkich zasad katolickich.

Boski Zbawiciel doskonale sobie zdawał sprawę z wiary swych uczniów w Przenajśw. Sakrament. Gdy bowiem po słowach obietnicy ustanowienia N. Sakramentu, wypowiedzianych w Kafarnaum, pewna część uczniów nie chciała uwierzyć w rzeczywistość Ciała i Krwi Pańskiej w postaciach chleba i wina, nazywając te słowa „twardą mową, któż ją pojąć może“, to P. Jezus nietylko ich przy sobie nie zatrzymuje, gdy robią gest do odejścia, wiedząc, że to nie jest materjał na chrześcijan, ale jeszcze pyta Św. Apostołów: „Czy i wy odejść chcecie?“.

Z rzeczywistości obecności Chrystusa w N. Sakramencie, wynikają wszystkie dogmaty, zasady moralne, i cały ustrój Kościoła Katolickiego. Bez Najświętszego Sakramentu kultura życia wewnętrznego będzie zbyteczna, świątynie — puste, kapłani — zbędni.

Kościół Katolicki, wierny tłumacz i Spadkobierca myśli Chrystusowych, tak zawsze pojmował żywotność N. Sakramentu. W pierwszych wiekach Kościoła nie było chrześcijanina, któryby często, owszem codzień nie przyjmował N. Sakramentu. Prawo to Kościół nawet rozciągnął na niemowląt, którym przy chrzcie podawano N. Sakrament. Męczennicy na miejsce kaźni brali ze sobą N. Sakrament, i z Niego czerpali całą swą siłę wytrwania.

Od pierwszych początków istnienia Kościoła utrwaliła się zasada: im bliżej Eucharystji, tem większa pełnia chrześcijaństwa, im dalej — tem większa pustka, aż do zupełnej niewiary. Zasadę tę potwierdza historja Kościoła: te wieki, w których pulsowała wiara w N. Sakrament stały się epokami rozkwitu chrystjanizmu, i odwrotnie osłabienie i upadek wiary w N. Sakrament — to osłabienie i upadek życia iście chrześcijańskiego.

Epoka nasza niestety, należy do rodzaju ostatniego! Dziś nie chce się ludziom wierzyć, nie chce się utrzymywać ducha swego w kulturze przez przestrzeganie katolickich zasad moralnych, dlatego, że Najśw. Sakramentu nie uznaje się za największą Rzeczywistość.

Kościół Katolicki, w swych przedstawicielach hierarchicznych, na czele z Papieżem, i w żywych swych członkach, nie załamuje nad nieszczęściem naszej epoki rąk, lecz systematycznie zabiera się do pracy nad uzdrowieniem jej ducha.

Lekarstwo posiada wypróbowane — Najświętszy Sakrament! Ma bowiem w depozycie swej wiary złożone słowa Chrystusa: „kto pożywa mego Ciała, żyć będzie na wieki!“.

I oto stanęliśmy nad zagadnieniem kongresów Eucharystycznych!

Początek kongresom Eucharystycznym dała Francja. Powody aż nadto zrozumiałe. Tam podczas rewolucji francuskiej, w r. 1792, na ołtarzu miast Eucharystji dano do adoracji nierządnice. Wiara doznała silnej zapory. Od tamtej pory Francja w wierze chroma po dziś dzień. Gorliwi jednak synowie i córki Kościoła w swej ojczyźnie nie dają za wygraną. Niewierze, rozpasanej nieobyczajności trzeba przeciwstawić wiarę żywą i wynikające z niej cnoty. Aby tego dokonać trzeba przystąpić do źródła i z niego wypuścić życiodajne moce. Trzeba wywlec z ukrycia skromnego Tabernakulum Najśw. Sakrament i wskazując nań, zawołać do zmaterjalizowanego świata: „Venite, adoremus!“.

Udział w wielkiej pracy odnowienia Francji, a przez nią i współczesnego świata, przez Najświętszy Sakrament, przypada skromnej niewieście, Emilji Tamisier. Nie pierwszy i nie ostatni to objaw, że wielkie sprawy w Kościele dzieją się przez niewiasty katolickie.

— Ach! niewiasta z płonącemi w duszy ideałami wiary Chrystusowej może zdobyć, przerobić, zapalić cały świat! — wołał ks. prałat Kłos w swem dziele: „Na drugiej Półkuli“.

Istotnie święto Bożego Ciała ustanawia Kościół w XIII w. dzięki pobudce, jaką dała św. Juljana. Pokorna Paulina Jaricot w swojem skromniutkiem mieszkaniu w Lionie, w 1822 r. zapoczątkowała wielkie dziś dzieło Misyjne „Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary“.

Ks. J. Rogiński, Mag. Teol.

(Dok. nast.)

ZE SWIATA

KATASTROFY RUCHU KOŁOWEGO

NIE BEZDUSZNE PRZEPISY LECZ PSYCHOLOGICZNE NASTAWIENIE ULICY — JEST CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM.

Statystyki niemieckie wykazały, że w roku ubiegłym w wypadkach ruchu kołowego zginęło 6.500 osób. U nas stosunek jest jeszcze bardziej tragiczny.

Winę zarzuca się kierowcom pojazdów, to znów bezmyślności lub niezaradności pieszych, a komisje specjalne ruchu kołowego i urzędy tworzą nowe przepisy, kary i grzywny administracyjne.

Czy to jest właściwa droga za pobiegania nieszczęściom?

Im więcej przepisów, tem większa bezkarność, i osłabienie odpowiedzialności przez rozdrobnienie uwagi wewnętrznej. Przepisów wystarczy kilka, prostych, a syntetycznych.

Nietyle administracyjne normy, ile raczej psychologiczne nastawienie ulicy jest tutaj czynnikiem decydującym. Przy badaniu wypadków ulicznych okazało się, że przedewszystkiem zależne były one od indywidualnych osobowości każdego z aktorów tragedji. Zewnętrzne okoliczności i przypadek bardzo w tem małą odgrywają rolę. W tym więc kierunku winny iść wszystkie wychowawcze usiłowania władz i społeczeństwa w stosunku do ulicy, by obudzić i podtrzymać zawsze świadomą, pozytywną wolę unikania wypadków, do czego administracyjne grzywny jak najmniej się nadają.

Jak wykazały doświadczenia innych krajów, szczególnie anglosaskich, do tego rodzaju psychologicznego nastawienia ulicy służy przedewszystkiem nieustanna i systematyczna p r o p a g a n d a.

Środki na nią znalazły się w Ameryce z funduszów ubezpieczeniowych od wypadków, a propagandę ubezpieczeń łatwo przeprowadzono, wykazując z ołówkiem w ręku straty, powodowane corocznie wypadkami, sięgające miljardów i niedocenionej wartości życia ludzkiego, wobec względnie znośnych kosztów ubezpieczeniowych. Skutek nie dał na siebie długo oczekiwać w Ameryce, gdzie na 1.000 samochodów w r. 1925 zdarzyło się tylko 1,1 wypadków i w Anglii — 2,23, gdy jednocześnie w Niemczech było 10,2.

Głównem ogniskiem propagandy bezpieczeństwa ruchu kołowego jest Towarzystwo Ubezpieczeniowe „National - Safety - Connert“, w Anglji „Safety - First - Association“, rozporządzające ogromnemi środkami pieniężnemi i pozostające w ścisłym kontakcie z różnemi organizacjami społecznemi.

W Anglji zawiązała się specjalna Liga dobrych obyczajów ulicznych, która przeprowadza bardzo ciekawe konkursy uliczne i premje za 5-cio letnią i dłuższą jazdę szoferów bez wypadku. Premje tego rodzaju są uważane w sądach za dowód niewinności szofera w razie wątpliwej odpowiedzialności za wypadek. Przy wydawaniu premji czynny udział biorą osoby z rodziny królewskiej.

Wartoby w tamtą stronę, ku anglo - saskim narodom, skierować nasze odpowiedzialne czynniki po wzory i dorobek praktyczny w rozwiązywaniu coraz bardziej skomplikowanej i coraz groźniejszej kwestji ruchu ulicznego i zawczasu należałoby wprowadzać w czyn to, co tam już wypróbowanem zostało, nie czekając, aż nas do tego zmusi ostateczna konieczność.

Cebula

eliksirem długiego życia

Dr. Łakowski w Paryżu, znany ze swych szczęśliwych metod leczenia raka, utrzymuje, iż są całe okolice w Polsce, Rosji, Bułgarji i Turcji, w których nie znają tej strasznej choroby.

Przyczynę tego dr. Łakowski widzi w tem, iż ludność miejscowa, biedna, odżywia się surową cebulą z chlebem i solą. Stwierdzono przytem, że Bułgarja i Turcja są krajami długowiecznych, żyjących po lat sto kilkadziesiąt, do dwustu.

Dr. Łukowski i całe jego otoczenie zjada codziennie jedną cebulę.

Dla tych, którzy nie znoszą surowej cebuli, przygotowano zastrzyki cebulowe.

Zastrzyki te dr. Łukowski stosuje do chorych na raka w ostatniem stadjum z dodatnim wynikiem.

Dwóch generałów

Jak bywa w Legji Cudzoziemskiej

We francuskiej Legji Cudzoziemskiej nikt nie ma obowiązku legitymowania się ze swej przeszłości, a nawet z właściwego nazwiska. To też o wielu „legjonistach“ krążą najfantastyczniejsze legendy. czem byli dawniej.

Niedawno pewien generał francuski robił przegląd oddziału Legji Cudzoziemskiej w Damaszku. Przegląd wypadł dodatnio. Generał, przechodząc przed frontem oddziału, rozmawiał z żołnierzami. Zatrzymał się przed jednym olbrzymem o klasycznej legjonowej brodzie z przed r. 1914.

— Dzień dobry, legjonisto! Dawno jesteście w pułku?

— Od trzech lat, generale.

— A coś ty robił przedtem, mój chłopcze?

— Byłem generałem, generale.

W rzeczy samej był to jeden z dawnych generałów rosyjskich.

Bezcenne skrzypce

Przygoda Kreislera w Rotterdamie

Słynny skrzypek, Fryc Kreisler, jadąc z koncertem do Londynu, zmuszony był czekać kilka godzin w Rotterdamie na statek do Harwicku.

By wykorzystać czas, poszedł swoim zwyczajem obejrzeć miejscowe sklepy starożytności. W jednym z nich znalazł stare skrzypce, które jednak niewiele były warte.

— Czy pan zna się na instrumentach muzycznych? — zapytał właściciela sklepu.

— O tak, to moja specjalność.

— Ile pan zaceniłby moje skrzypce? — to mówiąc podał kupcowi swe skrzypce, starowłoskiej konstrukcji.

Antykwarjusz długo je oglądał ze wszystkich stron, wkońcu orzekł, że są one tak cenne, że nie starczy jego majątku na ich kupno.

— Ale — dodał po chwili — mój sąsiad z przeciwka może je kupić. Proszę zaczekać chwileczkę.

Po kilku minutach powrócił za dyszany, prowadząc za sobą równie zadyszanego policjanta.

— Proszę aresztować tego człowieka. On ma skrzypce Kreislera. Musiał mu je skraść.

Nie mając przy sobie dokumentów osobistych, które pozostawił w walizach na przystani, musiał Kreisler udać się do komisarjatu policyjnego i tam dopiero, po odszukaniu paszportu stwierdzić, iż jest prawym posiadaczem skrzypiec Kreislera.

Wszerz i wzdłuż

A JEDNAK...

A jednak stanowczo zgadzam się ze wspólną naszą znajomą p. Pędzik, że niema sprawiedliwości na świecie. No, bo niby jak? Ileż to razy słyszało się pospolite poprostu urąganie, że nasza policja jest do niczego, że, a to mało sprężysta, a to niedołężna, nieruchliwa, a to znów, że nie wykryła napadu na jakiegoś tam ministra — i to w dodatku b. (proszę nie mylić, nie duże B., tylko tak zwyczajnie b. ministra), a to znów na dziennikarza, na redakcję, tak jakby z tego tytułu miała się zrobić dziura w niebie. O jej! — wielka galówka, jak gdyby nasza policja nie miała do roboty nic innego, jak wykrywać kogo tam wylewają, oblewają i nabijają.

I to w dodatku jakiegoś tam b. ministra albo publicystę, czy też dziennikarza.

Złośliwi, hipochondrycy i malkontenci przytaczają zaraz Paryż, Kutiepowa i nieomal gotowi się powoływać na przykłady Conan Doyla i całej Europy.

Mój Boże, zawsze cudze się chwali, a o swojem się zapomina, a przecież i my mamy swoje piękne karty i Bachracha i Lindnera i Mosty i „Szpicbródkę“, no i wiele innych pięknych rzeczy...

Naprzykład teraz. Zamordowano Centnerszwera; nieomal w biały dzień, na Krakowskiem w samym środeczku miasta. Zgaduj zgadula — w czyim ręku tkwił rewolwer.

Oczywiście, złośliwi, pesymiści i niedowiarki zaraz zaczęli swoje a to to, a to tamto, gotowi byli robić poprostu zakłady, że zbóje z Krakowskiego przepadną jak igła w stogu siana.

A tymczasem zbiry siedzą już pod kluczem, w oczekiwaniu na to, że może się i trochę pokołyszą, co im się słusznie i sprawiedliwie należy.

Poszły w ruch wszystkie klawisze wielkiego aparatu śledczo-policyjnego, postawiono na nogi co najtęższe tuzy, ba, ba! dano piękne żółte ogłoszenia, że 5 tys. zł. gotówczką do ręki temu, kto przyczyni się bezpośrednio lub pośrednio do wykrycia zbrodniarzy — no i swoje zrobiono.

Godna kompanijka tych arcyobwiesiów w najlepsze sobie ucztowała, kiedy dyskretnie, cichutko, szast - prast przyszli, zabrali, wyłuskali co do jednego i już. Koronkowa robota. Nie zostawili nawet na zarybek, nawet panieneczkę i tę wzięli — dokumentnie jak się patrzy, po starszeństwie na gałąź.

A więc?...

Kto wykrył zbrodniarzy? Oczywiście nasza policja — i auto. Bo już do aut, to trudno i darmo — mamy szczęście. Co jaka heca, to auto. Tu przejechało, tam odjechało, wywiozło, przywiozło — jak kamień w wodę. Ani śladu, ani numerku. Aż wreszcie sprzykrzyło się to naszej policji i powiedziała sobie: szlus! Dosyć zabawy w gentelmenów i sport. No, i wynalazła i szofera, i auto, którym zbrodniarze z Krakowskiego przejechali sobie na Marszałkowską. Po benzynie — do klębka. Teraz — tymczasem tamci siedzą.

Jest więc sprawiedliwość na świecie czy niema? Niema. Jak policja nie wykryje jakiegoś tam jednego czy piątego głupiego napadu, to zaraz wielki krzyk, a jak wykryje, to cicho, jak gdyby nic, jakby policja musiała wykrywać każde łajdactwo, spełnione w samym środku miasta.

Także pretensja...

I. Raca

Humor

Podsłuchane w Kabulu, stolicy Afganistanu:

— Już od trzech miesięcy mamy nowego króla. Czy nie uważasz, że to już trąci monotonją?

* * *

Żona — z kuchni do męża — w jadalni.

— Co ty jesz teraz, John?

Mąż: — Moją zupę — ...czy jesteś głucha?

BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI

LUDZIE I BESTJE

POWIEŚĆ

38)

Obejrzał się raz jeszcze na puszczę, w której mieścił się teraz cały skarb wioskowy, i trwał tak jakiś czas nieruchomo. Od boru szedł zapach żywiczny, którego wprawdzie Ślaz był zwyczajny, ale teraz wydał mu się ten zapach, jakby go pierwszy raz w swem życiu zauważył, poczuł nozdrzami. Zapach ten brał go poprostu w niewolę, łaskotał mu serce, uderzał gorącem jakiemś niezwykłem wewnątrz piersi. Spojrzał w stronę Starej Wólki i znowu wydało mu się, jakby wieś wyciągała ku niemu ramiona, jakby mu się z czemś zwierzała. W blasku poranka jego rodzona Wólka wypiękniała, niczem dorodna dziewoja. Miała nad sobą koronę topoli dumnych, na których tu i ówdzie bociany jeszcze dawnemi laty uwiły sobie gniazda. Cała skąpana była w słońcu, złociły się jej dachy słomiane, chylące się ku ziemi, a przecież jakże wytrzymałe na wszelkie burze i słoty. Bieliły się ściany chat odświętnie, jak obrusy białe w kościele. A we środku wsi złocił się jak monstrancja kościołek niewielki z jedną smukłą wieżyczką. Błyszczał cały, jakby go kamieniami drogiemi wysadził. Aż nie poznawał stary Ślaz swojej Wólki rodzonej, tak mu się piękna wydała. A i niebo było bez chmurki jednej, jasne i błękitne.

— No, to se idźta z Bogiem.

Stary chciał już odwrócić się i odejść, ale żołnierz nie dawał za wygraną. Chciał coś najwidoczniej powiedzieć, nie szło tylko mu jakoś przez usta. Wreszcie przemówił najcieplej, jak mógł:

— A jak tam? Pochowali waszego zięcia?

— Już se leży w ziemi poświęcany... Jak przystało na niewinnego.

Stary mówił z pewną wyniosłością, jak sędzia, który wydaje wyrok surowy.

— Żol mi wos bardzo... Wierzcie...

— Że niby niewinnie zginon? Niby zięć mój?

— Żol mi wos... Powiadom wom... Taki żol me spiero. aż hej!.. Te, psiekrwie, tak bez ten całki czas robiom wszędzie... Ino niewinnych ludzi tracom. Bele co, a zaro wieszajom... O, przyszeł ci na nasz naród okrutny los...

— Oj, to prowda... — potwierdził stary.

— Chciołem wom cosi dać... byśta se me dobrze pamiętali... Weźta se to... Pieknie prosze... Weźta...

Żołnierz podał staremu sporą paczkę.

— Co je to?

— Tabak... Rano fasowałem... Jo se ta zafasujem nowy... Zreć co nima, ale tabak je!.. We drodze dajom... Chciołbym wom cosi dać, z czego byśta mieli większy pożytek, ale ni mom... Dajem tabak, bo ino tabak mom...

Ślaz obracał paczkę w rękach na wszystkie strony. Jakby się wahał przyjąć podarunek.

— Nazywom się Dziaduch... Mateusz Dziaduch... Pamiętojcie... Mateusz Dziaduch... z Grudy... Z pod Tarnowa...

Do uszu Ślaza dobiegło znowu granie na trąbce. Dawano widocznie sygnał zbiórkowy. Żołnierz wyciągnął obie ręce w stronę starego.

— Bądźta zdrowi... I ostańcie z Bogiem...

Stał tak stary Ślaz i dumał, aż przyszedł mu na myśl nieboszczyk. Może to on sprawił właśnie, że Stara Wólka tak się zmieniła, wypiękniała. Wyprosił może dla wsi łaski u Pana Boga, wstawił się za nią niewinnie zabit przez Niemców. I oto stary ogląda teraz cud na własne oczy, że prawie nie poznaje wsi, która jemu i dziadom jego i pradziadom była kolebką.

Nagle dobiegło uszu jego granie na trąbce. Najwidoczniej ogłaszano alarm wojskowy do wymarszu. — Stary ocknął się z zadumy. Jeśli mają sobie pójść w takim razie należy się pospieszyć, — pomyślał. Tą samą ścieżką ukrytą wśród mchów i paproci, którą przyszedł, wymknął się z powrotem, kierując się na własną zagrodę.

Ledwie stanął na podwórzu, kiedy spotkał się oko w oko z żołnierzem, który u niego kwaterował przez noc. Żołnierz miał na sobie tornister, koc, przytroczone różne przybory wojskowe, karabin dzierżył w dłoni.

— Dobrze, że wos widzem... Chciołem pożegnać się z womi... po chrześcijańsku... Dobry jesteśta człowiek... Bóg wom zapłać za gościne... Chocia niby je wojna i przysłuży nom wszyćko w drodze, jako niby wojsku... ale jo se myśle, że my przecie swojoki... po naszemu musiewa się traktować...

— Idzieta w droge? — spytał Ślaz, nie zdradzając wielkiej ochoty do rozmowy z żołnierzem.

— A pędzom nos naprzód, kiej bydło... Tako dola... Żeby ich pokręciło.

— A jadło mieliśta?

— Dyć mielim... W gębie nie było nic od wczora rana... To beł dzisia nasz obiod wczorajszy... Co bedzie jutro, kto ta wi...?

(C. d. n.)

Ortopedysta szewc



Wyrabiam obuwie na nogi skrócone, skrzywione, guzowate, platfus, guzy artretyczne paraliż a także aparaty

Michał Żakowski

Warszawa.
ul. Śniadeckich 7—21, tel. 543-94.



Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE
(z Kogutkiem)

jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333.

PRZYCHODNIA LEKARZY
SPECJALISTÓW
dla REUMATYKÓW i ARTRETYKÓW
TWARDA 21, TEL. 80-84,
otwarta od 10 r. do 5 pp.
PORADA 5 ZŁ.



CZOPKI HEMOROJDALNE

„VARIKOL" (z kogutkiem). Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). **Sprzedają apteki.**

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 marca 1929 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	14.00	o. Warszawa	p.	11.30	
	16.45	p. Lwów	o.	8.45	
	8.30	o. Warszawa	p.	15.15	
	10.30	p. Katowice	o.	13.15	
	14.30	o. Warszawa	p.	10.45	
	16.45	p. Poznań	o.	8.30	
	13.00	o. Warszawa	p.	12.15	
	15.00	p. Bydgoszcz	o.	10.15	
	15.30	o. Bydgoszcz	p.	9.45	
	16.45	p. Gdańsk	o.	8.30	
	**			**	
	11.15	o. Katowice	p.	12.30	
	13.15	p. Brno	o.	10.30	
	13.45	o. Brno	p.	10.00	
	14.45	p. Wiedeń	p.	9.00	
	*			*	
	11.15	o. Katowice	p.	12.30	
	14.00	p. Wiedeń	o.	9.45	
11.00	13.00	o. Katowice	p.	10.45	12 45
11.45	13.45	p. Kraków	o.	10.00	12 [illegible]

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.
** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.
o. odlot
p. przylot

Znawcy palą gilzy „Znicz" BRONISŁAW SZYBOWSKI i S-ka. Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

MEBLE

Solidne najtaniej. Wybór wielki; Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41 róg Marszałkowskiej.

MEBLE wysprzedaje w pracowni na długoterminowe spłaty. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa **J. WIŚNIEWSKI**, Ogrodowa 61, w podwórzu na lewo.

OGŁOSZENIA DROBNE

CHORY, bez środków do życia prosi czytelników Polski o pomoc pieniężną na zakupienie narzędzi stolarskich i o atlas dla dziecka. Oferty do Administracji Szpitalna 12 dla „Stolarza".

LUDWIK ZWIERZYŃSKI, syn Jana, 55 Martin, St. Peterson, N. J. U. S. A., poszukuje w bardzo ważnej sprawie Marji Buzanowskiej z domu Zwierzyńskiej, lat o koło 80 liczącej. Ktoby wiedział o niej, lub ona sama, proszony jest o łaskawą wiadomość pod adresem: Ludwik Zwierzyński, 55 Martin St. Peterson, N. J. — U. S. A. North America.



RATUJCIE ZDROWIE!

Chory żołądek bywa jedną z przyczyn powstawania najrozmaitszych chorób zanieczyszcza krew tworzy złą przemianę materji.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera

są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka: usuwają obstrukcje (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera łagodzą cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, i cierpienia hemoroidalne. Cena pół pudełka zł. 1.50, podwójne zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Skład Główny:
„Proton" - - Warszawa, Św. Stanisława 9/11



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika
SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY i OGRODZENIA kościelne i cment. balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50%** **oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych **Zbędność corocznych remontów, estetyka gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

GDZIE MOŻNA NAJTANIEJ KUPIĆ?

ANTYKI

Wielka okazja kupna i sprzedaży. Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-99.

FARBY, LAKIERY

Farby lakiery i chemikalja
ZDZISŁAW RUDNICKI
Warszawa, ulica Podwale Nr. 15, telef. 335-22 i 191-80.

FUTRA

FUTRA
Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dogodne
M. PLESZOWSKI
Chmielna Nr. 35 tel. 65-51.

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Na raty i za gotówkę! Wykwintne ubiory męskie poleca firma:
CZYŻEWSKI
Złota Nr. 15.

Krawiec Męski
C. BORKOWSKI
w Warszawie, Marszałkowska 39-a, tel. 235-96. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
ul. Nowogrodzka Nr. 25. Poleca wykwintną robotę swoich i z powierzonych materjałów. Solidnym udziela kredytu.

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE



Na sezon wiosenny, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych. Poleca
POCHMARA
Zgoda Nr. 3, tel. 79-24.



Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER
Trębacka Nr. 11.

MEBLE

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, biblioteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

MEBLE
Luksusowe, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane, nowe i okazyjne. Udzielamy kredytu! Krucza Nr. 34.
STEFAŃSKI

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE

Na raty i za gotówkę. Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaje na dogodnych warunkach. Solidna robota. Ceny konkurencyjne.
L. SZABŁOWSKI
Bracka Nr 6.

POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
FR. KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna Nr. 30, wprost hotelu Royal. Telefon 179-53. Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.

STEFAN KLEWIN
Warszawa, Chmielna 27, tel. 161-83. Poleca konfekcję męską oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki po cenach przystępnych.

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



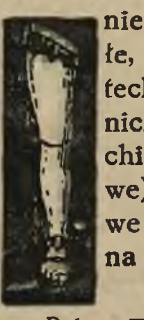
BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.



PASY lecznicze i uszczuplające **GUMOWE** pończochy na żylaki

ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro.
CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLERA
MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro, telefon 146-52.
Medale złote: Petersburg 1916, Warszawa 1927.
Firma chrześcijańska.

SZKOŁY KROJU

Szkoła kroju przyjmuje zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
CZESŁAW KUROWSKI
Magazyn ubiorów męskich Warszawa Wspólna Nr. 37, tel. 101.71.

WYŻYMACZKI

Na raty. Po 5 zł. tygodniowo! Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Fragota, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminiowe.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20. II brama.

RÓŻNE

Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarsko-Kamieniarska.
K. R. KOZIŃSKIEGO BR. SZYMBORSKI
ul. Powązkowska Nr. (18 i 76) domy własne przy budce tramwajów elektr. Warszawa. Telefon 96-52. Konto czekowe P. K. O. 12282. Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Pióra wieczne reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. KULIŃSKI i S. ZAJĄC
Nowy Świat Nr. 38. w podwórzu. Tel. 149-29.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych
Z. GĄSIOROWSKI
Warszawa, Żytnia Nr. 27.



PATEFONY
prawdziwe poleca Główny Skład
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska Nr 154. Warunki dogodne, cenniki bezpłatnie.

Zakład **KAMIENIARSKI**
Wykonywa roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reparacje takowych. Ceny konkurencyjne. Nowy Świat Nr. 38, tel. 14-592.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Parę słów o etatyzmie

GENEZA HISTORYCZNA ETATYZMU. ETATYZM W POLSCE.

I.

Etatyzmem nazywa się w zasadzie wszelka bezpośrednia twórcza działalność państwa. — Najczęściej mówi się o etatyźmie w zastosowaniu do bezpośredniej gospodarczej działalności państwa np. w przedsiębiorstwach przemysłowych (kopalnie, fabryki, zakłady wytwórcze i t. p.) lub w kolejach, lasach, żegludze, poczcie, bankach. Ale wszakże i działalność państwa np. w szkolnictwie, w sprawach sanitarno-leczniczych (szpitale, uzdrowiska) musi być uważana za przejawy etatyzmu.

Etatyzm spotyka się z bardzo żywą krytyką społeczną, i to zarówno ze strony naukowo - teoretycznej, jak i praktycznej. Zarzuca mu się, że jest częściową realizacją socjalizmu (upaństwowienie środków produkcji), że stwarza uprzywilejowaną konkurencję dla prywatnej inicjatywy gospodarczej i ogranicza jej pole działania, że wreszcie sam nie rozwiązuje należycie wziętych na siebie zadań, bo gospodaruje nieruchliwie, ciężko, nierentownie. Najczęściej państwo swoje przedsiębiorstwa opancerza prawami wyłączności (monopole, koleje) i następnie w gospodarce wpada w kwietyzm (beztroskość z powodu braku rywalizacji), traktuje te przedsiębiorstwa tylko pod kątem korzyści fiskalnych, zdobywa dla nich różne przywileje, demoralizujące atmosferę ekonomiczną kraju.

Spór etatystów z liberałami jest dość dawny. W dawnych czasach (XVIII stulecie) państwo nie wykonywało żadnych bezpośrednich prac twórczych: prowadziło politykę zagraniczną i wewnętrzną, wymierzało sprawiedliwość i organizowało obronę kraju (wojsko). W innych działach wszelkie potrzeby, zresztą wówczas bardzo małe, załatwiało samo społeczeństwo: ono prowadziło przemysł, handel, oświatę (Kościół), tworzyło żeglugę i t. d. Liberalizm ograniczał rolę państwa do roli „stróża nocnego".

Tej doktrynie przeciwstawił się socjalizm, który dążył do rozwinięcia i rozszerzenia granic działalności państwa. Po drodze niejako do pełnego upaństwowienia życia, którego realizacja (zwłaszcza po żywem doświadczeniu bolszewickiem) nie jest pewna — państwo, szczególnie na tle demokratyzowania się społeczeństwa i rodzenia się nowych, wielkich potrzeb społecznych — ogarniało coraz szersze dziedziny działalności bezpośredniej. — Demokracja polityczna, przeistaczając państwo absolutystyczne w organ potrzeb i woli mas społecznych, wprzęgała aparat państwowy w coraz nowe prace, w coraz nowe funkcje. Wojna światowa, która do pewnego stopnia „upaństwowiła" w drodze mobilizacji ludzi i środków materjalnych całe życie społeczne, pchnęła tę ewolucję jeszcze dalej... — Państwo objęło niezwykle szeroki zakres działań gospodarczych (reglamentacja mobilizacyjna) i obecnie — w wyniku tych różnych procesów historycznych państwo, obok tradycyjnych funkcyj administracyjno - porządkowych, skupiło w swoich rękach rozległe działy działalności twórczej.

W Polsce, obok monopoli (spirytus, tytoń, sól, zapałki), kolei, poczt, olbrzymich lasów i domen — państwo prowadzi niezwykle liczne i wciąż rozrastające się przedsiębiorstwa przemysłowe oraz handlowe. Dla przykładu jedynie (bo wyliczenie zajęłoby zbyt wiele miejsca) przytoczymy, że państwo prowadzi np. rafinerję nafty w Drohobyczu, wielkie wytwórnie uzbrojenia i amunicji, fabrykę aparatów telefonicznych, kopalnię węgla w Brzeszczach, liczne drukarnie, tartaki państwowe, cegielnie, żeglugę morską i t. p. Bardzo liczne przedsiębiorstwa są poddzierżawiane (np. kopalnie węgla na Śląsku, eksploatacja soli potasowych w Galicji). Wreszcie państwo prowadzi banki: Gospodarstwa Krajowego, Rolny, P. K. O.

Trudno w przybliżeniu nawet oznaczyć, jaką część ogólnego obrotu gospodarczego reprezentują przedsiębiorstwa upaństwowione, ale dla ilustracji jedynie wskazać można, że np. budżet wpływów kolei państwowych wynosi 1 i trzy czwarte miljarda, budżet wpływów monopolowych wynosi również około 1 i trzech czwartych miljarda. — Państwo skupia więc w swoich rękach olbrzymie objekty i ogromne, w miljardy idące obroty gospodarcze.

Rozwój etatyzmu jest doniosłem zagadnieniem zarówno gospodarczem, jak i społecznem oraz nawet politycznem. Jutro przyjrzymy się bliżej jego ewolucji oraz spróbujemy dać objektywną ocenę tego zagadnienia na tle polskich stosunków.

Dr. St. Sunicki.

Nowa organizacja

MINISTERSTWA ROLNICTWA.

„Monitor Polski" z dnia 22 kwietnia b. r. zawiera uchwałę Rady Ministrów w sprawie statu tu organizacyjnego Ministerstwa Rolnictwa.

Według nowego statutu, Ministerstwo dzieli się na 6 departamentów: ogólny, ekonomiczny, rolnictwa, chowu koni, weterynarji i leśnictwa oraz na niewchodzące w skład departamentów sekretarjat ministra i samodzielny wydział wojskowy.

Najważniejsza zmiana wprowadzona do statutu polega na tem, że wszelkie sprawy gospodarcze w dziedzinach podległych kompetencji ministra Rolnictwa ze środkowane zostały w odrębnym departamencie ekonomicznym. Sprawy te załatwiane były dotychczas przeważnie w departamencie rolnictwa, a częściowo w różnych departamentach fachowych.

W departamencie rolnictwa wprowadzono nadto ważną zmianę, centralizującą wszelkie sprawy, wynikające ze stosunku Ministerstwa do instytucyj samorządowych i społecznych, a zwłaszcza sprawy subwencyjne w odrębnym wydziale „pracy społecznej w rolnictwie".

W departamencie leśnictwa poddano reorganizacji wydziały zajmujące się administracją lasów państwowych oraz ustanowiono „główną inspekcję lasów państwowych", sprawującą stały nadzór i kontrolę nad działalnością urzędów, organów i zakładów lasów państwowych.

POGOTOWIA RADJOWE.

Niedawno powstała w Polsce potężna i rozgałęziona organizacja pod nazwą „Pogotowie radjowe Philipsa", stworzona przez to przedsiębiorstwo. Nie bacząc na znaczne wydatki, związane z organizacją takiej placówki, Polskie Zakłady Philips utworzyły wielką sieć, rozrzuconych po całym kraju punktów, których obecnie istnieje 124. W Warszawie i w siedmiu oddziałach prowincjonalnych kierują Pogotowiem specjalni inżynierowie, których opiece podlegają poszczególne rejony. W ten sposób do najdalszego nawet zakątka może dotrzeć wysłannik Pogotowia Radjowego.

Ci fachowi wysłannicy - inspektorzy, rekrutujący się ze znanych miejscowych radjoamatorów - techników, nie mają prawa zajmować się bezpośrednio sprzedażą. Zadaniem ich jest wyłącznie udzielanie porad i fachowej pomocy, o którą tak trudno nieraz w mniejszych miejscowościach.

Zrozumiałe jest, że działalność tych inspektorów ma ogromne znaczenie dla rozwoju radjofonji w Polsce. Ta nowa organizacja wyda niewątpliwie rezultaty niemniej imponujące od zorganizowanych przez Polskie Zakłady Philips **ekspedycyj radjowych.**

Z 24 na 18 proc.

Zniżka kar za zwłokę

Ministerstwo Skarbu zarządziło z dniem 24 kwietnia r. b. zniżkę kar za zwłokę w opłatach podatku ze stopy 24% rocznie na stopę 18% rocznie. Ulga ta obowiązuje dla wpłat wszelkich zaliczek i bieżących należności podatkowych, **lecz tylko do dnia 31 sierpnia r. b.** Zarządzenie to stanowi znaczną ulgę dla płatników podatkowych.

Ostprogram działa

Pożyczka dla niemieckiego Pomorza

Konsorcjum banków niemieckich, pozostające pod kierownictwem pruskiego banku państwowego udzieliło prowincji pomorskiej, znajdującej się pod panowaniem niemieckiem pożyczki w wysokości 6 miljonów marek po kursie 93½ na lat 24.

Pożyczka ta ma być zużytkowana na budowle państwowe, oraz na finansowanie udziałów w przedsiębiorstwach komunalnych i prywatnych.

Złota waluta

została restytuowana w Niemczech

Z dniem 17 b. m. postanowiła rada dyrekcyjna Banku Niemieckiego przywrócić § 31 ustawy tegoż banku. Paragraf ten nakłada obowiązek na wszystkie oddziały banku wymiany banknotów markowych na złoto.

W ten sposób została ostatecznie przywrócona w Niemczech **złota waluta.**

O ekspansję gospodarczą

POLSKI PRZEMYSŁ A RYNKI ZAGRANICZNE

Wywóz polski składa się w znacznej swej większości z surowców i artykułów spożywczych. Jeżeli natomiast chodzi o wyroby gotowe, to stanowią one zawsze nieznaczną tylko część polskiego eksportu, mimo istnienia możliwości zwiększenia wytwórczości tej kategorji artykułów i konkurowania w tym zakresie z zagranicą pod względem ceny, jak i gatunku.

Po wojnie światowej rynki nasze stały się znacznie mniej pojemne, niż dawniej, choćby tylko z tego względu, że Rosja została wyłączona z międzynarodowych obrotów handlowych. Dzięki zmianom zaszłym w przegrupowaniu rynków odbiorczych dostępnych dla Polski, koniecznem stało się przestawienie naszego przemysłu nietylko pod względem technicznym, lecz i psychologicznym. Wysunęła się więc kwestja wyszukiwania nowych rynków zbytu.

Na tem dopiero tle rysuje się wyraźnie rola Targów w Polsce, a przedewszystkiem Targów w Poznaniu. Są one najskuteczniejszym czynnikiem polskiej ekspansji gospodarczej zagranicę.

Dzięki wytrwałej pracy, Targi Poznańskie zdołały zyskać w ciągu 10 lat swego istnienia dużą popularność wśród krajów obcych. Przez cały czas swego istnienia, Targi w Poznaniu konsekwentnie zmierzają w kierunku ustalenia linji rozwojowej naszego eksportu, dążąc, by nie charakteryzowała się już stagnacją, a dotychczasowy wzrost natężenia i ożywienia polskiego handlu eksportowego, będący objawem sporadycznym, przeobraził się w stan trwały.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.88 i pół (sprzedaż 8.90 i pół, kupno 8.86 i pół).

DEWIZY

Belgja 124.54 (sprzedaż 124.85, kupno 124.23); Holandja 359.00 (sprzedaż 359.90, kupno 358.10); Londyn 43.36 i pół (sprzedaż 43.47, kupno 43.26); Nowy Jork 8.905 (sprzedaż 8.925, kupno 8.885) Nowy Jork (kabel) 8.918 (sprzedaż 8.938, kupno 8.898); Paryż 34.98 i pół (sprzedaż 35.07, kupno 34.90); Praga 26.41 i trzy czwarte (sprzedaż 26.48, kupno 26.35 i pół) Szwajcarja 172.91 (sprzedaż 173.34 kupno 172.48); Włochy 46.74 i pół (sprzedaż 46.86, kupno 46.63); Wiedeń 125.75 (sprzedaż 126.06, kupno 125.44).

Obroty mniejsze. Tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Rubel złoty 4.67 i pół. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwest. 121 — 121.25; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 74.25; 5 proc. konwersyjna 55.00; 10 proc. poż. kolejowa 101.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 90.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 55.00 — 55.25 — 55.00; 4 proc. L. Z. ziemskie 45.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 76.25 — 76.75 — 76.50; 8 proc. L. Z. Łodzi 70.50; 10 proc. m. Siedlec 80.00; 5 i pół proc. oblig. VII poż. konw. m. Warszawy 1926 r. 53.50.

AKCJE

Bank handlowy 118.00; Bank Polski 175.00 — 175.50 — 174.00; Bank zachodni 80.00; Częstocice 28.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 30.50; Firlej 35.00; Węgiel 47.50 bez kuponu za rok 1929; Cegielski 47.00; Lilpop 25.00; Modrzejów 9.25; Ostrowiec 66.00; Starachowice 18.75.

Ceny drzewa

Zniżka cen zwiększy popyt

W kołach przemysłowców drzewnych rozeszły się pogłoski, jakoby zarząd lasów państwowych miał zaraz po świętach obniżyć cenę drzewa. Już przed świętami na rynku drzewnym dała się zaobserwować tendencja zniżkowa, która doszła nawet do 25% poprzednich cen z powodu małego popytu.

Są jednak nadzieje, że przy niższych cenach popyt się powiększy, tem bardziej, że znajdujemy się w przededniu sezonu budowlanego, pozatem zaś spodziewane są większe zamówienia dla wojska.

Dobre interesy

robią w Polsce banki obce

Publikacja Głównego Urzędu Statystycznego o bilansach banków zagranicznych posiadających swe oddziały w Polsce, wykazuje, że pomimo złej konjunktury, banki te miały w ubiegłym roku bardzo pomyślne wyniki. Dotyczy to przedewszystkiem filij dawniejszych banków niemieckich Deutsche Bank i Disconto Ges. w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, Tczewie i Królewskiej Hucie.

Pożyczki wekslowe wszystkich tych banków wynosiły z końcem roku 56 milj. zł. pożyczki zabezpieczone papierami wartościowemi 63,7 milj. zł. pożyczki niezabezpieczone 86,5 milj. zł. i t. d. Znamiennem jest powiększenie się wkładów w tych bankach, które z 25,5 milj. zł. w 1928 r., podniosły się do sumy 40 milj. zł. w roku poprzednim.

Atrakcje

działu maszyn rolniczych

Z pośród atrakcyj działu maszyn rolniczych na tegorocznych Targach w Poznaniu, wymienić należy polski siewnik, przy którym zastosowany jest, jako nowość, hektarometr, pozwalający na zupełnie dokładne kontrolowanie zasilanej przestrzeni pól.

Następną nowością w tym dziale, to nowa serja pługów koleśnicowych. Różnią się one od dawnych przedewszystkiem okładnicami, które są pancerne. Prócz tego pługi te posiadają następujące ulepszenia: kółka o szczelnych piastach, grządziel ze stali o wysokiej wytrzymałości, oś przodkową dzieloną, co pozwala na wypionowanie kół przy wszelkich głębokościach orki.

Ogólnopolski

Zjazd polonistów

W dn. 6—7 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie pod protektoratem p. ministra W. R. i O. P. Ogólnopolski Zjazd polonistów, organizowany przez Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych.

Główny ciężar pracy Zjazdu przeniesiony jest na komisje, z których jedne będą opracowywały pro gram nauczania jęz. polskiego, drugie — jego metodę pod hasłem: „Jak uczyć mówić, czytać i pisać po polsku?". Prócz tego przewiduje się uroczyście ku czci J. Kochanowskiego, urządzoną przez młodzież szkół krakowskich oraz odpowiednie przedstawienie w teatrze.

Organizacja Zjazdu pomyślana jest w ten sposób, by jego uczestnicy mogli wziąć udział i w Zjeździe naukowym, organizowanym przez Akademję Umiejętności ku czci J. Kochanowskiego w dniach 8, 9 i 10 czerwca b. r.

Konkurs zużycia paliwa

Otwarcie sezonu automobilowego

Automobilklub Polski otwiera swój sezon tegoroczny dnia 4 maja b. r. ciekawym „Konkursem na zu życie paliwa", który odbędzie się na trasie Warszawa — Kazimierz n/Wisłą — Warszawa. Konkurs powyższy posiada dla automobilizmu użytkowego pierwszorzędne znaczenie, ponieważ pod względem technicznym daje bardzo interesujące wyniki.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje Sekretarjat Komisji Sportowej A. P. (Aleja Szucha 10) do dn. 2 maja, godz. 16-tej. Wpisowe wynosi zł. 40 od maszyny. Dla zgłoszeń konstruktorów lub ich upoważnionych zastępców wpisowe jest zniżone: za zgłoszenie trzech i więcej maszyn o 25%.

Samochody zgłoszone do Konkursu powinny stawić się w Warszawie, ul. Czerniakowska 150, o godz. 16-tej, celem zbadania przez Komisję Techniczno - Odbiorczą, poczem pozostaną one w parku do dnia następnego. Start nastąpi dn. 4 maja o godz. 7.

Powyższa impreza obudziła wielkie zainteresowanie wśród sfer automobilowych, to też spodziewana jest duża ilość zapisów.

Walne Zgromadzenie

Penclubu polskiego

Doroczne zwyczajne Zgromadzenie ogólne członków Penclubu polskiego (Polskiego Klubu Literackiego) odbędzie się w dniu 11 maja r. b. w niedzielę, w lokalu T-wa Lit. i Dziennikarzy, Bracka 5, o godz. 5 popołudniu, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, 3) sprawozdanie Zarządu i Sekcji Przekładów, 4) sprawozdanie kasowe, 5) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 6) wybory ustępujących członków Zarządu, 7) utworzenie Komitetów organizacyjnych Kongresu Penclubów, 8) wolne wnioski.

Jeżeli w godzinie oznaczonej na rozpoczęcie obrad nie zbierze się przepisana ilość członków, w pół godziny później (o 5½) rozpocznie się nowe Zgromadzenie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Walne Zgromadzenie tegoroczne ze względu na mający się odbyć w czerwcu r. b. Międzynarodowy Kongres Penclubów jest szczególnie ważne i Zarząd Penclubu prosi członków o niezawodne przybycie.

WYSTĘPY GOŚCINNE TEODORA SZALAPINA W OPERZE

Genjalny śpiewak wszechświatowej sławy Teodor Szalapin wystąpi dwukrotnie w Operze warszawskiej. Pierwszy występ odbędzie się w dn. 27 b. m. w niedzielę w tytułowej partji „Borysa Godunowa", drugi i ostatni w dn. 30 b. m. we środę w partji Mefistofelesa w operze „Faust" Gounoda. Bilety są już do nabycia w kasach zamawiań teatrów miejskich.

„Na Sybir"

Mieczysław Frenkiel — ojcem Smosarskiej

Czołowy artysta sceny stołecznej — mistrz Mieczysław Frenkiel, na usilne prośby zgodził się objąć jedną z głównych ról w filmie „Na Sybir", reżyserowanym przez Henryka Szaro, produkcji „Kineton - Sfinks".

Mistrz Mieczysław Frenkiel oświadczył wnet po podpisaniu kontraktu naszemu współpracownikowi:

— Już dawno postanowiłem nie ukazywać się na ekranie. Zrobiłem wszakże wyłom w swem postanowieniu, gdy szło o film „Na Sybir", tak dalece mnie zachęciła rola Czarskiego, znakomicie postawiona w scenarjuszu przez jego autorów: W. Sieroszewskiego, A. Sterna i H. Szaro.

Dodajmy, że mistrz Frenkiel będzie grał rolę ojca czarującej artystki Jadwigi Smosarskiej. Gdy dowiedział się, że właśnie Smosarska będzie jego „córką", rzekł:

— Trudno mi było sobie wymarzyć bardziej uroczą i zachwycającą córeczkę. Będę jej ojcował z prawdziwą rozkoszą...

Smosarska zaś na to:

— A ja będę niezmiernie dumna z tak znakomitego i wybitnego ojca...

Otwieranie ogrodów

w porze letniej

W ogrodach miejskich wprowadzona została letnia pora otwierania i zamykania bram. Ogrody są obecnie otwarte od godz. 8-ej rano do 11-ej wieczór.

WŚROD WYDAWNICTW

Miesięcznik „Prąd" Nr. 4. — Wśród licznych debat i dyskusyj nad kwestją zmian Konstytucji słuszną jest rzeczą, aby zabrała głos również katolicka część społeczeństwa. Dlatego z radością powitać należy ukazanie się w kwietniowym numerze „Prądu", organie młodego ruchu Odrodzenia Polski rozprawy na temat „Rewizji Konstytucji marcowej i postulatów katolickich". Rozprawa zawiera przegląd wszystkich dotychczas ogłoszonych projektów różnych ugrupowań politycznych. Poczem, poddawszy je ocenie, przechodzi do całkiem konkretnych wniosków, proponując zmianę po szczególnych artykułów Konstytucji w duchu katolickim. Stanowią one poważny przyczynek do dyskusji nad tak aktualnem obecnie zagadnieniem i winny być wzięte pod uwagę przez tych, którym przypadła w udziale budowa i ulepszanie podstaw prawnych państwa.

Wzorem dla nowoczesnej akcji katolickiej jest Św. Paweł. O nim, jako „Apostole Narodów" mówi JE. Ks. Arcb. J. Teodorowicz z okazji obrania go patronem ruchu odrodzeniowego młodzieży katolickiej w Polsce. Świetne to przemówienie, przytoczone w całości, wskazuje na te cechy działalności wielkiego apostoła, które winni wykazywać młodzi realizatorzy idei Chrystusowej. Dział Sylwetek podaje charakterystykę działalności męża naprawdę opatrznościowego dla Austrji, kanclerza I. Seipla, który w najkrytyczniejszym momencie potrafił dzięki swej sile ducha i oparciu się na pierwiastkach wiecznych poprowadzić państwo i uchronić je od pewnej katastrofy. Pozatem zeszyt kwietniowy zawiera ciekawe sprawozdanie z X sesji Międzynarodowego Związku Badań Społecznych z dziedziny zagadnień ludnościowych z uwzględnieniem doktryny eugenizmu i neomaltuzjanizmu. Wreszcie dział z kraju i ze świata dopełnia bogatą treść zeszytu wiadomościami o „Katolicyzmie najmniejszego narodu słowiańskiego" serbo - łużyckiego. Prenumerata „Pradu" (Lublin — Uniwersytet) wynosi rocznie 18 zł.

Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17). W sprawie separacyjnej przez Katarzynę z Siejkow Górską wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem uznania za nieposłusznego prawu (contumax) i prowadzenia sprawy zaocznie Jana Górskiego niewiadomego z pobytu, aby w dniu 3 czerwca r. 1930 o godz. 11 przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do protokółu.

Warszawa, d. 25 kwietnia 1930 r.

Sędzia: Ks. A. Trepkowski.

Notarjusz Sądu: Ks. P. Loeve.

Ze świata radja

GWIZD W RADJO

Dziś o g. 20.15 stacja stołeczna daje koncert muzyki lekkiej, który poprowadzi znany kapelmistrz p. Stanisław Nawrot, dyrygent orkiestry teatru rewjowego „Morskie Oko". Jako solista wystąpi p. Marek Marski, który popisywać się będzie artystycznym gwizdem. Melodje gwizdane wychodzą przez radjo bardzo dobrze i były już kilkakrotnie nadawane przez stację warszawską. Pozatem w koncercie tym weźmie udział również p. Amelja Cielecka, który odśpiewa szereg arjj operetkowych.

W dziale feljetonów usłyszymy o godz. 20 p. Zofję Brzozowską, która wygłosi feljeton p. t. „Czarodziejskie koło", zaś o godz. 22 Dr. B. Szarlitt mówić będzie o triumfie sceny polskiej w Wiedniu.

FULTOGRAFJA W POLSCE

W czasie radjowego „Dnia Poznania", który nadany został przez wszystkie stacje polskie w ubiegły czwartek, funkcjonowała również jedyna w Polsce fultograficzna stacja nadawcza, którą posiada Poznań. Fultografem poznańskim nadano między innemi autograf prezydenta m. Poznania, Cyryla Ratajskiego. Jak dotychczas ilość radjosłuchaczów posiadających odpowiednie aparaty systemu Fultona, jest znikoma. Natomiast w Niemczech odbierają ilość „fultografistów" na trzy tysiące osób.

„Dzień Poznania" transmitowany był również przez krótkofalową poznańską stację nadawczą, która oddała ogromne usługi Powszechnej Wystawie Krajowej, propagując ją za granicami naszego kraju.

RADJO W GÓRSKIEM RATOWNICTWIE

W tych dniach kierownik radjowej stacji doświadczalnej Technologicznego Muzeum w Wiedniu Dr. I. Benz dokonał ciekawego doświadczenia z krótkofalową stacją nadawczo-odbiorczą, w celu ustalenia jej przydatności do górskiej służby ratowniczej. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, jako to śnieżyca i silny wiatr w górach, a ulewny deszcz w dolinach, doświadczenia d-ra Benza dały wynik, który można nazwać zadawalającym. Aparatura radjowa była umieszczona w dwóch plecakach, z których jeden znajdował się w Reichenau, a drugi w Otto-Haus. Waga każdej z tych stacyj wynosiła 12 — 14 klg.

Zburzony Kalisz

Z OPISU KORESPONDENTA WOJENNEGO.

I.

„Die Zeit" w toku badań i poszukiwań nad dyskutowaną obecnie przez niemiecko - belgijskie koła kwestją: „Czy ludność cywilna naprawdę strzelała do wojsk niemieckich?", zwróciła się do d-ra J. Beckera z Genewy, który był w czasie wojny korespondentem wojennym pism berlińskich i bezpośrednio po zburzeniu przez Niemców Kalisza badał na miejscu cały przebieg tej tragedji, z prośbą o podanie do wiadomości wyniku swych badań kaliskich.

Sprawozdanie d-ra Beckera, bardzo objektywne i fachowe, wskazuje, iż wszędzie na froncie wojsk niemieckich panowała psychoza obawy przed strzałami ludności cywilnej (Franktireurs) i do prowadzała do brutalnych egzekucyj i całych hekatomb w Polsce, a więcej jeszcze w Belgji, co na wszystkie wieki stanowić będzie plamę w historji wojen niemieckich.

Historja zburzenia Kalisza jest tem jaskrawszym dowodem owej psychozy, że nic nie upoważniało do najmniejszych nawet obaw i nie dawało żadnego powodu do ja kichkolwiek represyj.

„Die Zeit" w drugim kwietniowym numerze r. b. podaje z powyższemi uwagami sprawozdanie d-ra Beckera. Pisze on:

— „Byłem w Kaliszu w drodze powrotnej, równającej się ucieczce, z mej informacyjno-dzienikarskiej wojennej wyprawy do Polski. Służba informacyjno-dzienikarska w początkach wojny nie była zupełnie zorganizowana, tak że na własną rękę tylko, zaopatrzony w przepustkę niemieckiego Sztabu Generalnego, mogłem czynić co chciałem, o ile w międzyczasie nie otrzymałem konkretnych „rozkazów", dotyczących moich korespondencyj, od oficerów informacyjnych, u których, według brzmienia tekstu mej przepustki, musiałem się zawsze meldować.

Już wtedy rozumiałem, jak bardzo dla mnie niebezpiecznym był ten punkt mojej przepustki, gdyż w razie zetknięcia się z nieprzyjacielskim oddziałem, byłbym natychmiast posądzony o szpiegostwo i zawisnąłbym jak gruszka na pierwszem przydrożnem drzewie. Ale przepisu tego nie można było zmienić, bo żadnej komendzie wojskowej nawet przez myśl nie przeszło, by można wogóle wdawać się w rozmowę z jakimś koczującym dziennikarzem i od nie go przyjąć uwagę, albo dobrą radę. Wystarczali — w ich pojęciu — zupełnie do tego oficerowie in formacyjni, piszący „na rozkaz".

Uciekając z Polski, przybyłem w nocy z 30 na 31 października 1914 r. pociągiem z Sieradza na zachodnim brzegu Warty, do Kalisza. Jechałem z jednym niemieckim przemysłowcem i jego 18-let nim synem, którego w drodze z Łodzi do Sieradza zabrałem do mego wagonu. Fabrykant niemiec ki chciał swego syna umieścić w bezpiecznem miejscu, obawiając się, że w razie powrotu Rosjan, zabraliby go zaraz do wojska.

W Sieradzu wsiedliśmy do ma łego wojskowego pociągu, którym w nocy przyjechaliśmy do Kalisza. Z walizami w ręku zostaliśmy o kilkaset kroków od stacji za trzymani przez posterunek, i po sprawdzeniu papierów, zaczęliśmy szukać drogi do miasta.

Wreszcie, błądząc po zupełnie zburzonych ulicach i skacząc po sterczących ruinach, dotarliśmy do tak zwanego śródmieścia, gdzie wszystko jeszcze czuć było spalenizną, choć już od pożaru i zniszczenia upłynęło półtrzecia miesiąca.

Już wiele razy widziałem w ciągu ostatnich trzech tygodni zni szczenie wojenne i w Łodzi prze żyłem bombardowanie nocne przedmieścia przez powracające wojska rosyjskie, ale przyznam się, że na widok zburzonego Kalisza, łzy popłynęły mi z oczu.

Wkońcu pewien podoficer, któ ry razem z nami przyjechał przy padkowo i służył nam za przewodnika, zaprowadził nas do hotelu, który, z wyjątkiem jednego jeszcze urzędowego gmachu pozo stał nietknięty na tych ruinach. Tutaj dostaliśmy pokoje na nocleg i, co było rzeczą najważniejszą, trochę jeść i pić.

Ponieważ o zburzeniu Kalisza wiedziałem już z konspiracyjnie po Łodzi kursujących gazet rosyj skich i z opowiadań pewnej dziew czyny, która boso uciekła z Kalisza do Łodzi, i zatrzymała się u krewnych mojej żony, znałem naj ważniejsze rzeczy, zanim reszty dowiedziałem się z mych rozmów w hotelu i badań w mieście.

W restauracyjnym pokoju oprócz nas trzech cywilnych osób byli tylko żołnierze i podoficerowie. Oficera nie było żadnego.

W rozmowie z żołnierzami, którzy byli bardzo ostrożni w wy powiadaniu swych myśli, poza może dwoma bardziej wymowny mi, którzy się przysiedli do nasze go stołu, udawałem, jakbym nic o Kaliszu nie wiedział i dopiero od nich chciałem się dowiedzieć całej prawdy.

Nie mówiłem też, oczywiście, że zostałem wysłany przez berlińską „Morgenpost" i „Vossische Zeitung" jako korespondent wojenny.

Na drugi dzień obejrzałem dokładnie dzieło zniszczenia i udałem się później do pewnych żydów, których mi w Łodzi polecono.

Z tych rozmów i z mych poga wędek z właścicielem hotelu, któ rego zaufanie sobie zdobyłem, dowiedziałem się, co tylko wówczas było możebnem i co dzisiaj sobie jeszcze dobrze przypominam, co zresztą potwierdzili mi w Berlinie wojskowi, którzy byli w Kaliszu.

(Dok. nast.). A. B.

Bilans zimowy Gdańska

Z POLSKĄ GDAŃSK ZYSKUJE — BEZ POLSKI TRACI.

(Od własnego korespondenta)

Tegoroczna lekka zima odbiła się dodatnio na gospodarce Gdańska. Dzięki temu port mógł być czynny przez cały czas bez przerwy, pozatem można było kontynuować roboty budowlane i portowe. Mimo tego bezrobocie daje się zarządowi Gdańska dotkliwie odczuwać. W końcu marca doszło ono do cyfry 20.376 osób. W ciągu I kwartału zgłoszono 22 postępowań upadłościowych. W tymże czasie zawinęło do portu 1317 okrętów o 962.233 ton pojemności. Stawki procentowe obniżyły się znacznie, przy równoczesnem powiększeniu się gromadzonych oszczędności. Ze sprawozdania Banku Gdańskiego wynika, że jako placówka finansowa, spełnia on dobrze swe zadanie.

Natomiast wielkie szkody wyrządza gospodarce Gdańska stała, ukryta walka z Polską, co wywołuje potępienie nawet u bezstronnych obywateli Gdańska. Niestety, Gdańsk stosuje się do dyktanda Berlina i, pogrążony w szowiniźmie politycznem, pragnie Polsce szkodzić, choć sam przy tem więcej traci. To postępowanie zmusiło Polskę do budowania drugiego portu w Gdyni, na czem oczywiście Gdańsk wiele nie zyska. Gdańsk nie może się pogodzić, że centrum interesów handlowych przeniosło się do Warszawy, że musi się zastosować do polskiej polityki, chroniącej przemysł rodzimy. Natomiast tam, gdzie praca była możliwa, a więc z ustawami gospodarczemi, zaznaczyły się wyniki dodatnie. Zorganizowano syndykaty bekonowy i jajczarski. które pracują w kontakcie z analogicznemi polskiemi organizacjami. Również przyłączyli się gdańscy eksporterzy zboża do polskiego syndykatu zbożowego. Kontakt z Polską pozwolił Gdańskowi wielokrotnie zwiększyć swe obroty, tak, że okazała się konieczność rozbudowy portu, który dziś może obsłużyć obrót do wysokości 12 miljonów ton rocznie.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Kara śmierci. — W wileńskim sądzie apelacyjnym pod przewodnictwem sędziego Suszczewicza odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Szałkowskiemu, lat 34, członkowi zlikwidowanej przed kilku laty bandy Rysia, oskarżonemu o zabójstwa, napady rabunkowe, zgwałcenia i inne przestępstwa i skazanemu w dwóch instancjach na karę śmierci przez powieszenie.

Sprawa ta wróciła do sądu apelacyjnego na skutek decyzji Sądu Najwyższego, który polecił ponowne jej rozpoznanie o ile chodzi o wymiar kary.

Po naradzie sąd wydał wyrok, zatwierdzając po raz drugi wydaną przez sąd okręgowy karę śmierci przez powieszenie.

Śmierć Smoka. — Uroczyste zabijanie i topienie legendarnego smoka kryjącego się w lochach pod górą Baksztą stało się już w Wilnie tradycją.

W dniu św. Jerzego, pogromcy smoka, zorganizowały drużyny harcerskie wielki, uroczysty festyn uliczny. Barwny pochód z transparentami, kukłami, muzyką i śpiewem ruszył do siedliska potwora aby zabić go, a następnie złożywszy okropne cielsko na rydwan — ciężarówkę, zawieźć je na brzeg Wilji. Przez Wielką, Zamkową i Mickiewicza, przeszedł wielotysięczny pochód harcerzy, młodzieży szkolnej, oraz rozbawionej publiczności przyglądającej się z zainteresowaniem lalkom i transparentom niesionym przez hoże harcerki. Była tam i pracowita pszczółka, i muzyka, i... ośla głowa, i wzniosłe hasła , i śpiew, krzyki, muzyka.

Po odprawieniu odnośnego ceremonjału nad brzegiem Wilji cielsko potwora — smoka wrzucono do Wilji. Popłynęło ono przez Litwę do morza rekinom żarłocznym na pożarcie.

RADY STAREGO LEKARZA

SEN A NERWY

Sen, jak wiadomo, jest funkcją organizmu, podczas której mięśnie i nerwy podlegają ogólnej regeneracji. Jakkolwiek samo zjawisko snu nie zostało jeszcze fizjologicznie w pełnej mierze wyjaśnione, jednakże konieczność snu i jego zbawienne skutki dla organizmu są ogólnie znane.

Czemże jest stan, zwany nerwowością?

Jest to skutek zbytniego zużycia aparatu nerwowego i wogóle fizycznego u danego człowieka. Innemi słowy, organizm fizyczny niedostatecznie „odbudowywany" został przeciążony i jako skutek tego mamy do czynienia z nerwowością. Jasnem więc jest, że leczenie tego stanu wymaga nadrobienia tych niedomagań, czyli wzmożenia akcji regeneracyjnej. Oczywiście, tam, gdzie wskutek przeciążenia jakiejś maszyny, część jej wygięła się lub nadłamała, zwykłe smarowanie i czyszczenie już nie pomoże, lecz konieczna jest naprawa gruntowniejsza. Tak samo jest i z nerwami. Jeżeli są one zbyt zużyte, tak, że tkanki ich zostały uszkodzone, zwykły spoczynek nawet w postaci snu już nie wystarczy, lecz konieczne jest doprowadzenie do organizmu środków odżywczych, któreby dostarczyły tkankom nerwowym materjału do ich odrodzenia się. Równocześnie zaś spoczynek gruntowny będzie drugą stroną terapji.

W tej ostatniej sprawie najważniejszą rolę odgrywa sen, na brak którego często nerwowi bardzo cierpią. Poza odpowiednią dietą, zmianą trybu życia, wchodzą tu w rachubę także i środki nasenne. Jednakże przeładowanie organizmu jednym narkotykiem może mieć inne ujemne strony. Wobec tego specjaliści stosują na zmianę rozmaite środki nasenne, dzięki czemu unika się niepożądanych skutków. Praktyka kliniczna wykazała, że system ten daje doskonałe wyniki.

WOJ. KIELECKIE

CZĘSTOCHOWA.

Przyjazd P. Prezydenta. — W środę po południu nadeszła do władz miejscowych wiadomość, że p. Prezydent Rzplitej przyjedzie do Częstochowy w niedzielę, dn. 27 b. m., w godzinach porannych, odbywając swą podróż autem. Zaraz też zwołane zostało w ub. środę wieczorem zebranie organizacyjne Komitetu obywatelskiego, celem urządzenia uroczystości powitania Dostojnego Gościa w murach Częstochowy.

Na Jasnej Górze odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem Dostojny Gość zwiedzi osobliwości klasztoru i spożyje śniadanie. Odjazd Pana Prezydenta nastąpi w godzinach popołudniowych.

W związku z zapowiedzianym przyjazdem P. Prezydenta Rzplitej, który przybędzie wraz ze swoją rodziną i świtą wprost ze Spały, bawili w dniu onegdajszym na Jasnej Górze syn P. Prezydenta radca Michał Mościcki oraz kapelan P. Prezydenta ks. Bojanek.

Od chwili nadejścia wiadomości o przyjeździe P. Prezydenta Rzplitej daje się wyczuwać ogromne zainteresowanie w społeczeństwie miejscowem, a cała Częstochowa szykuje się do godnego przyjęcia w swych murach Dostojnego Gościa.

KIELCE.

Strajk demonstracyjny. — W Ożarowie pow. Opatów wszyscy kupcy zamknęli onegdaj sklepy na znak protestu przeciwko rzekomo zbyt wygórowanemu wymiarowi podatku przemysłowego. W dniu wczorajszym sklepy były w dalszym ciągu zamknięte. Czynną jest tylko spółdzielnia spożywcza, która do tej akcji nie przyłączyła się. Władze skarbowe wyjaśniają, że wymiar podatku został dokonany prawidłowo.

RADOM.

Kurs Katechetyczny. — Z inicjatywy Koła Księży Prefektów Diecezji Sandomierskiej w dn. 28, 29 i 30 kwietnia odbędzie się zjazd księży prefektów diecezji sandomierskiej podczas którego specjalnie zaangażowani katecheci specjaliści przeprowadzą kurs instruktorski oraz poprowadzą lekcje praktyczne. Kuratorjum Krakowskiego Okręgu Szkolnego udzieliło urlopu wszystkim tym którzyby chcieli wziąć udział w tym kursie katechetycznym.

Z działalności Chrześc. Zw. Zawodowych. — W ostatnich miesiącach sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych okręgu radomskiego rozwinął energiczną działalność wśród dróżników szosowych. W marcu odbyły się zebrania dróżników we wszystkich prawie miestach powiatowych naszego terenu na których omówione były postulaty dróżników szosowych. a następnie sprawy organizacji dróżników.

W związku ze zbliżającem się sezonem budowlanym ożywiły się działalności organizacyj związanych z tym ruchem. Odbyły się tedy z dużym udziałem robotników zebrania ceramików w Sołtykowie i Ćmielowie, robotników niewykwalifikowanych w Radomiu i metalowców w Drzewicy. Zebrania robotnicze wykazują duże zainteresowanie się ruchem chrześcijańsko - społecznym.

SOSNOWIEC.

Ś. p. Dyr. Nowakowski. — W drugi dzień świąt odbyły się w Sosnowcu uroczystości pogrzebowe zmarłego w wielki piątek dyrektora gimnazjum państwowego im. Staszica.

Eksportacja prowadzona była przez J. E. Ks. Biskupa Kubinę w otoczeniu licznego duchowieństwa, do kościoła parafjalnego na Pogoni. Po modłach za duszę Zmarłego wygłosił żałobne przemówienie ks. Ufniarski, podnosząc zasługi śp. Nowakowskiego, jako działacza katolickiego.

Z kościoła kondukt udał się w stronę ekspedycji towarowej, skąd zwłoki odwieziono do Piotrkowa, gdzie zostały pochowane.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział delegacje wszystkich szkół średnich, nauczycielstwo, organizacje społeczne ze sztandarami i liczne rzesze tych, którzy cenili wielkie zalety ducha i umysłu Zmarłego.

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

NOWOGRÓDEK.

Ruch przedwyborczy. — W okręgu wyborczym lidzkim, w którym termin składania nowych względnie wycofania starych list wyborczych upływa w dniu 25 b. m. o godz. 12 w poł. dotychczas wycofali swe kandydatury na posłów z listy 25 (Ch. D.) inż. Leon Dawsin i były poseł z listy 41 Flegant Wołyniec, który ostatnio współpracował z białoruskim chrześcijańsko - robotniczym klubem polskim.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA.

Budowa obozu emigracyjnego. — Po bardzo długich przygotowaniach przystępuje się tutaj obecnie do wznoszenia obozu emigracyjnego, bez posiadania którego port gdyński musiałby nadal być pomijany przez statki pasażerskie.

Obóz emigracyjny wzniesiony będzie na obszarze 13,5 hektarów przy szosie powiatowej do Wejherowa o 2 klm. od dworca gdyńskiego. Z planowanych 18 budowli, wzniesione będą trzy najkonieczniejsze: budynek administracyjny, mieszczący równocześnie jadalnie, budynek dezynfekcyjny, kąpielowy i sypialnie. Koszt budowy tych trzech budynków wynosić ma około 2 milj. 600 tysięcy złotych. Za trzy miesiące budynki mają być wykończone w stanie surowym. Nie jest wykluczone, że obóz emigracyjny uruchomiony będzie jeszcze w roku bieżącym.

Równocześnie staje się aktualna sprawa budowy koniecznego w porcie obozu kwarantannowego, który stanie nad brzegiem morza za Oksywiem.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ.

Persja na Targach. — Jak donosi konsulat R. P. w Tabryzie (Persja) tegorocznemi Targami w Poznaniu zainteresowały się nader żywo tamtejsze sfery handlowe, w wyniku czego spodziewać się należy przybycia na Targi w Poznaniu przedstawicieli kupiectwa perskiego. M. in. przybędzie do Poznania znany w Persji eksporter p. Szirket, jeden z właścicieli wielkiej firmy eksportowo - importowej w Tabryzie.

WOJ. LUBELSKIE

LUBLIN.

Zniszczyli Krzyż. — U wylotu ulicy Archidiakońskiej w Lublinie przy ulicy Grodzkiej znajduje się plac, obecnie starannie ogrodzony. Na placu tym, jak podaje historja, znajdował się niegdyś kościół pod wezwaniem św. Michała, wybudowany przez Leszka Czarnego. Obecnie po kościele tym nie ma już śladu. Na miejscu kościoła wystawiono przed kilku laty krzyż kamienny. Krzyż ten był jedyną pamiątką tego pokościelnego placu.

Przed kilku dniami krzyż ten padł ofiarą jakiejś zbrodniczej ręki. Krzyż rozbito i zwalono z postumentu. Zbrodni tej dokonano właśnie w dniach, kiedy świat chrześcijański obchodzi pamiątkę triumfu Krzyża Chrystusowego.

Kto był sprawcą tej zbrodni, narazie nie ustalono.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

BIAŁYSTOK.

Pożar wsi. — We wsi Hołynka, gmina Mosty, pow. grodzieński wybuchnął pożar, skutkiem którego spaliło się 17 gospodarstw. Straty wynoszą blisko 170.000 złotych.

Śledztwo wykazało, że pożar powstał wskutek podpalenia, a podpalaczem okazał się niejaki Stefan Lisaj, który, mając zatarg na tle majątkowym z Wasylem Kulikiem, podpalił jego zabudowania. Ogień dzięki wiatrowi przeniósł się na sąsiednie gospodarstwa, nie oszczędzając też zabudowań podpalacza. Lisaja aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu.

WOJ. WARSZAWSKIE

WŁOCŁAWEK.

Skazanie komunistów. — Sąd Okręgowy rozpatrywał w tych dniach sprawę Kazimierza Michalaka lat 26, Bolesława Zajdlera lat 32, Stanisława Czapskiego, Jana Poliwko lat 28, Jana Wójcika lat 19, oskarżonych o kolportaż odezw komunistycznych i o przemówienia agitacyjne wśród robotników oraz okrzyki antypaństwowe. Sąd po naradzie skazał oskarżonych Zajdlera i Poliwkę na rok i dwa miesiące twierdzy. J. Wójcika na rok więzienia, Michalaka na rok twierdzy. Oprócz tego zasądzono Michalakowi i Wójcikowi po 14 zł. Poliwce i Zajdlerowi po 80 zł. opłat sądowych. Oskarżony Czapski na rozprawę się nie stawił.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ.

Utworzenie województwa przemysłowego. — W związku z wiadomością, jakoby władze centralne nosiły się z zamiarem podziału dotychczasowego terenu administracyjnego województwa łódzkiego i stworzenia w Łodzi województwa grodzkiego na wzór stolicy, donoszą, że projekt ten, jako nierealny, został przez władze rządowe odrzucony.

Nowy projekt podziału administracyjnego przewiduje przyłączenie do terenu województwa łódzkiego okręgów przemysłowych Częstochowy, Sosnowca, Będzina, Zawiercia oraz części okręgu przemysłu śląskiego (tekstylnego).

Jako motywy tego nowego podziału podano, że ośrodki przemysłowe tych miast są jak najściślej związane gospodarczo z okręgiem przemysłowym Łodzi.

W sprawie tej władze centralne po zasięgnięciu opinji u rzeczoznawców, powezmą decyzję w najbliższym czasie.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 25 b. m.:

O godzinie 10, temperatura + 21.2 st. Cels., wilgotność 47 proc., stan nieba: pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: Obszar wysokiego ciśnienia nad Europą północną i wschodnią, sięgając klinem aż na Bałkany; niż barometryczny nad Islandją i Anglją; drugi nad Azją Mniejszą. W Polsce dość pogodnie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Prognoza: wciąż jeszcze dość pogodnie i bardzo ciepło, jednak z przejściowym wzrostem zachmurzenia, przelotnemi deszczami i skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Rankiem miejscami mglisto. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Co słychać w Warszawie?

RZEŹNIA CENTRALNA

JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH POTRZEB STOLICY

W swych uwagach do budżetu magistratu m. st. Warszawy na r. 1930—31 min. spraw wewn., analizując budżet rzeźni i targowisk zwierzęcych, zaznaczyło, że uważa w zasadzie za niedopuszczalne przy wielkich istotnych brakach w rzeźni, przeznaczanie zysków osiągniętych przez rzeźnie na inne cele miasta.

Ponieważ z oświadczenia dyrekcji rzeźni, złożonego w porozumieniu z prezydjum miasta wynika, że magistrat jedynie z powodu trudności finansowych nie mógł zastosować powyższej zasady w tegorocznym budżecie, M. S. W. wyjątkowo zgodziło się na przewidziane w preliminarzu budżetowym zużycie zysków z rzeźni miejskiej pod warunkiem, że magistrat w ciągu r. b. przedstawi ministerstwu projekt sfinansowania budowy rzeźni centralnej pod względem formalnym i finansowym, dający gwarancję, że zyski z obecnej rzeźni będą w latach przyszłych zużywane wyłącznie na budowę tej rzeźni.

Pozatem M. S. W. stwierdziło, że pewne pozycje w dochodach preliminowane są, podobnie jak w r. ub., nie według poleceń ministerstwa, zawartego w piśmie zatwierdzającem budżet, a mianowicie: nie wyodrębniono wpływów za badanie mięsa przywozowego oraz nie wprowadzono odpowiedniej pozycji w wydatkach. Nie przedstawiono również zestawienia kosztów urzędowego badania mięsa przywozowego. W dodatku w pozycji tej umieszczono łącznie, bez bliższych wyjaśnień, wpływy ze sprawdzania świadectw, badania lekarsko - weterynaryjne oraz za znakowanie mięsa znakiem kontroli, dopuszczającym mięso do obrotu.

Wobec powyższego M. S. W. zastrzegło dostosowanie odpowiednich pozycyj budżetu rzeźni do wymogów rozporządzeń min. rolnictwa, wydanych w porozumieniu z ministrem spraw wewn. t. j. zastrzegło wyodrębnienie i skreślenie sum, wynikających z dostosowania budżetu do wspomnianych wyżej rozporządzeń.

Wypadki

SMIERTELNY ZATARG O MIEDZĘ. — We wsi Chuciskach Kwaśniewskich (pow. Olkuski) na tle sporu o granice powstała bójka pomiędzy Piotrem Grzanką a Władysławem i Janem braćmi Grzankami. W wyniku bójki ciężko pobito w głowę Piotra G., który po przewiezieniu do szpitala w Olkuszu zmarł.

Zabójców: braci Jana i Władysława aresztowano.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA.—Wobec zbliżającego się 1-go Maja komuniści noc w noc zawieszają na przewodnikach tramwajowych lub telefonicznych płachty czerwone z napisami antypaństwowemi. Zaznaczyć należy, że „dekorowanie" odbywa się niemal w jednych i tych samych miejscach. W ciągu ostatniej doby zawieszono takie płachty w następujących punktach miasta: Towarowa 42, Muranowska 39, Stawki 10, Skierniewicka 7, oraz Karmelicka róg Dzielnej.

We wszytkich wypadkach płachty zdjęli policjanci, posiłkując się odpowiedniemi tyczkami.

Zebrania i odczyty

Zapowiedziany dnia 26 b. m. w sobotę o godz. 4.30 w sali gimnazjum „Przyszłość" odczyt redaktora „Przeglądu Powszechnego", ks. Jana Urbana T. J. wzbudził zainteresowanie sfer katolickich nietylko ze względu na temat („Zmartwychwstanie Jezusa jako podstawa poglądu na świat i życie") lecz i na osobę prelegenta.

Ks. Jan Urban znany jest ze swych prac misyjnych na Podlasiu i w Rosji jeszcze przed wojną i obecnie na Kresach. Jest on jednym z najlepszych publicystów katolickich, umiejących pogodzić dogmat z nowoczesnością, myślicielem śmiałym i idącym w wywodach do końca.

Książki jego („Makryna Mieczysławska w świetle prawdy", „Na wejście w świat", na „Ślubny kobierzec", „Na tematy współczesne") w sposób trafny i zdrowy ukazują zagadnienia życia współczesnego w oświetleniu wiary.

• • •

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie Roczne sprawozdawczo - wyborcze członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy (Sienna 16).

Zmiana terminów

wypłat zasiłków bezroboczym

Z dniem 1 maja r. b. zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia na m. st. Warszawę przejmie od magistratu czynności wypłat zasiłków bezrobotnym i będzie je odtąd wykonywał we własnym zakresie. Wypłacanie zasiłków będzie się odbywało w specjalnie uruchomionem biurze wypłat przy ul. Leszno nr. 142 — 144 w ciągu 5 dni tygodnia (poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki). W razie przypadającego w te dnie święta, wypłata będzie przenoszona na sobotę. Wypłaty będą się rozpoczynały o godz. 9.15 r.

W związku z powyżej ustalonym porządkiem wypłat: 1) bezrobotni, dotychczas pobierający za siłki w soboty, obecnie będą je otrzymywali w piątki i 2) bezrobotni dotychczas pobierający zasiłki w piątki, obecnie będą je otrzymywali w czwartki. Pozostałe wypłaty pozostają bez zmian.

Zmniejszenie niebezpieczeństwa

powodzi na Wiśle

Prowadzona od kilku lat budowa wielkiego zbiornika wody do celów elektryfikacyjnych na górskiej rzece Sole dobiega już końca. Zbiornik ten przyczyni się do zmniejszenia fali powodziowej na systemacie rzecznym Wisły, koncentrując odpływy wody z gór, które zazwyczaj są powodem powodzi.

Realizacja

przymusu szkolnego

Według zestawień opracowanych przez wydział oświaty magistratu, budowa nowych gmachów dla szkół powszechnych umożliwiła w ostatnim roku szkolnym całkowitą realizację przymusu nauczania.

Z SALI SĄDOWEJ

3.900 ZŁOTYCH

za 30 proc. niezdolności do pracy

W jednej z fabryk obuwia w Warszawie pracował w ciągu kilku miesięcy robotnik Cichocki, który z winy właścicieli fabryki uległ wypadkowi. Po kilkutygodniowej kuracji w szpitalu, gdzie zostało stwierdzone, że robotnik ten stracił wskutek choroby 30 pr. zdolności do pracy, Cichocki wystąpił do zarządu fabryki o wypłacenie mu odszkodowania w sumie 3900 zł.

Właściciele kategorycznie odmówili uiszczenia odszkodowania. Wobec tego nieszczęśliwy robotnik zwrócił się do Sądu Pracy, który na ostatniem posiedzeniu przyznał prawo robotnikowi do odszkodowania i nakazał wypłacenie Cichockiemu 3900 zł.

KOMUNIŚCI

skazani na więzienie

W styczniu r. b. przed urzędem Pośrednictwa Pracy na Pradze grupa komunistów usiłowała zorganizować demonstrację ze znajdujących się tam wówczas bezrobotnych. Agitatorzy nawoływali do walki rewolucyjnej przeciw „białej reakcji" i wzywali ogół bezrobotnych do czynnych wystąpień pod sztandarem „lewicy robotniczej".

Władze bezpieczeństwa powiadomione o wystąpieniach komunistycznych aresztowały na miejscu kilku agitatorów bolszewickich, którzy zasiedli onegdaj na ławie podsądnych w Sądzie Okręgowym.

Są to: 19-letnia Jospa Dubinów na, 21 l. Izrael Lewiński i 20 l. Majer Stybel.

Sąd po wysłuchaniu zeznań świadków wydał wyrok, mocą którego Dubinówna została skazana na dwa lata ciężkiego więzienia, Lewiński i Sztybel po roku twierdzy.

W.

Ze sportu

Sukcesy jeźdźców polskich w Nicei

W czwartym dniu Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w Nicei por. Korytkowski no Ostrym zdobył pierwszą nagrodę w konkursie myśliwskim o nagrodę Monaco, przeznaczonym dla koni, które debiutują na torze nicejskim.

W konkursie myśliwskim o nagrodę Monte Carlo dla koni, które nie wygrały w Nicei 3000 fr. rtm. Skupiński zdobył na Promienio 11-tą nagrodę, a por. Strzałkowski na Oberku otrzymał wstęgę honorową.

W piątek — dzień przerwy.

Bieg kolarski i raid motocyklowy dookoła Śląska

W niedzielę 27 kwietnia odbędzie się bieg kolarski 130 klm. dookoła woj. śląskiego, zorganizowany staraniem redakcji „Sportu". W biegu wezmą udział sami zawodnicy śląscy, przyczem największe szanse zwycięstwa posiada Włokas (Zory).

Tego samego dnia Śląski Klub Motocyklowy organizuje z okazji swego pięciolecia raid motocyklowy dookoła Śląska.

Zainteresowanym uprzejmie donosimy, iż Tablica Statystyczno - Misyjna Kazimiery Berkanówny ukaże się z opóźnieniem.

Prosimy o cierpliwość.

Radjo

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dnia 27 kwietnia r. b.:

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* [illegible] kat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *10.15* Naboż. z Katedry pozn. *12.10* Poranek symf. z Filh. Warsz. *14.00* Pogadanka dla gospodyń wiejskich. *14.20* Muzyka. *14.30* Szkodniki i choroby pszczół. *14.50* Muzyka. *15.00* Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. *15.20 — 16.00* Gawęda żołnierska. *16.00 — 16.20* Transm. z Krak. *16.20 — 16.40* Muzyka gramof. *16.40 — 16.55* Jak oszczędnie fotografować. *16.55 — 17.15* Płyty gramof. *17.15 — 17.40* Odczyt. *17.40* Koncert Ork. P. P. pod dyr. Al. Sielskiego. *19.00* Rozmaitości. *19.25* Pamięć. *20.00* Recital fortep. A. Hermelina. *20.45* Kwadrans liter. *21.00* Koncert popul. *21.45* Słuchow. z Krakow. *22.25* Ostatnia Fala. *23.00 — 24.00* Muzyka tan.

KRAKÓW: *10.15* Naboż. z Katedry Pozn. *12.10 — 16.00* Transm. z Warsz. *16.00 — 16.20* O szczęśliwych wyspach oceanu Indyjskiego. *16.20 — 17.15* Koncert z Katowic. *17.15* Odczyt p. t. Miljon izb. *17.40 — 19.00* Koncert z Warsz. *19.15 — 19.55* O ludziach i świętych przydrożnych. *20.15* Koncert wiecz. *21.45* Słuchow. liter. *23.00 — 24.00* Muz. tan.

POZNAŃ: *10.15 — 11.45* Naboż. z Katedry Pozn. *12.05 — 12.25* Wieś czeskosłowacka. *12.25 — 12.45* Sadźcie drzewa morwowe. *12.45 — 13.10* Korzyści należenia do Kółek włościanek. *16.45 — 17.00* Gawęda harcerska. *17.00 — 17.45* Koncert gramof. *17.45 — 18.15* Aud. dla dzieci. *18.15 — 18.30* Biuletyn Stow. Młodz. Pol. *18.45 — 19.40* Koncert popoł. *19.40 — 20.00* Silva rerum. *20.00 — 22.00* Jubileuszowa Akademja Radjowa. *22.15 — 24.00* Muz. tan.

KATOWICE: *10.15 — 11.45* Naboż. z Katedry pozn. *12.10 — 14.00* Poranek z Filh. Warsz. *15.00 — 15.20* Transm. z Warsz. *15.20 — 15.40* Z doświadczalnictwa Śląskiej Izby Rolniczej. *15.40* Koncert popul. *17.15 — 17.40* Na szachownicy. *17.40 — 19.00* Koncert popul. *19.30 — 19.55* Bery i bojki śląskie. *20.00 — 21.45* Trans. fortep. z Warsz. *21.45 — 22.15* Słuchow. z Krakowa. *23.00 — 24.00* Muzyka lekka.

WILNO: *10.15* Naboż. z Pozn *11.58 — 15.00* Transm. z Warsz. *15.00 — 15.20* Sezonowe prace w pasiece. *15.20 — 16.00* Aud. żołnierska. *16.45 — 17.10* O inteligencji dzieci. *17.10 — 17.40* Podwieczorek dla dzieci. *17.40 — 19.00* Koncert z Warsz. *19.00 — 19.25* Kukułka Wileńska. *19.25 — 19.40* Lekcja niem. *20.00 — 21.45* Koncert z Warsz. *21.45 — 22.15* Słuchow. z Krakowa. *22.15 — 23.00* Kom. z Warsz. *23.00 — 24.00* Muzyka tan.

LWÓW: *10.15* Naboż. z Katedry pozn. *12.10* Poranek z Filh. Warsz. *14.00* Odczyt i muz. z Warsz. *14.30* Pogad. z Krakow. *14.50 — 15.00* Muzyka z Warsz. *17.40* Koncert z War. *19.15 — 21.45* Transm. z Krakowa *22.15* Kom. z Warsz. *23.00 — 24.00* Muz. tan.

ŁÓDŹ: *10.15* Naboż. z Katedry pozn. *12.10 — 14.00* Poranek z Filh Warsz. *15.00 — 16.00* Transm. z War. *16.00 — 16.20* Transm. z Krakowa. *16.20 — 17.15* Koncert popul. *17.15 — 17.40* Transm. z Krakowa. *17.40 — 19.00* Koncert z Warsz. *19.00* Rozmaitości (Łódzkie). *20.00* Recital A. Hermelina. *20.45* Transm. z Warsz. *21.00* Transm. z Warsz. *21.45* Słuch. z Krakowa. *22.25* Ostatnia Fala. *23.00 — 24.00* Muzyka tan.

Lądowiska dla samolotów

w uzdrowiskach polskich

Z inicjatywy L. O. P. P. w miejscowościach uzdrowiskowych polskich rozpoczęta zostanie budowa specjalnych terenów umożliwiających lądowanie samolotów. Zarządy gmin Zakopanego, Krynicy i Buska wyasygnować mają na ten cel specjalne fundusze.

Tereny do lądowania samolotów umożliwią połączenie uzdrowisk przy komunikacji samolotami turystycznemi.

Wiadomości kościelne

W niedzielę odprawione będą wotywy w kościele archikatedralnym i metropolit. św. Jana o godz. 9.30 rano na intencję członków bractwa Archikonfraterni literackiej. Ostatnia Msza św. o g. 12 min. 30.

W kosciele św. Jerzego w Cytadeli wars[illegible]iej w niedzielę i święta suma [illegible]wia się o g. 11-ej r. Osoby, idące do kościoła, zwolnione są od przepustek.

W kościele garnizonowym pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej (ul. Długa) odbywają się w każdą niedzielę i w każde święto nabożeństwa: o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 12 wotywa ku czci Królowej Korony Polskiej na intencję Ojczyzny.

W kościele Naj św. Marji Panny Łaskawej (OO. Jezuitów) codziennie o godz. 9 rano Msza św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, w niedzielę i święta suma z kazaniem o godz. 10.45 r., ostatnia Msza św. o godz. 12.30. W tymże kościele przez cały rok o g. 7 wiecz. odprawia się codziennie krótkie nabożeńtwo wieczorne z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) przy ul. Krakowsk. Przedm. Msza św. codziennie odprawiana jest o godz. 8.30 rano, w każdą zaś niedzielę i święto o g. 9-ej, 10-ej rano, 12-ej w południe z kazaniami, o godz. 5-ej po poł. nabożeństwo różańcowe z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i błogosławieństwem.

W kościele Zbawiciela ostatnia Msza św. o godz. 12.30 w poł.

• • •

W kościele księży Salezjanów na Powiślu odbędzie się w dniach: od piątku 25 kwietnia do soboty — 3 maja nowenna do Błogosławionego Jana Bosko. Nabożeństwa z kazaniami odprawiać się będą codziennie wieczorem o g. 7.30, w niedzielę 27 kwietnia o g. 4 po poł.

NABOŻEŃSTWO

W sobotę, dnia 26 kwietnia o g. 10 i pół rano w kościele Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki odprawione będzie uroczyste nabożeństwo ku czci Matki Boskiej Dobrej Rady, patronki Sodalicji św. Piotra Klawera.

Tegoż dnia o godz. 7 i pół w. w sali przy ul. Kredytowej 14 odbędzie się Zebranie sprawozdawcze, urozmaicone wyświetleniem filmu „Z siostrami misyjnemi w kraj pogański". O liczny udział w nabożeństwie i zebraniu wszystkich przyjaciół Misyj serdecznie prosi

Sodalicja św. Piotra Klawera

Z SODALICJI MARJAŃSKIEJ PANÓW

W niedzielę, dnia 27 b. m. w kościele OO. Jezuitów (Świętojańska 12) o godz. 9 Msza św. i wspólna Komunja św. Po Mszy św. zebranie towarzyskie (święcone) w lokalu PP. Kanoniczek (pl. Teatralny).

ZMARLI:

Korczki Karolina, Madaliński Kazimierz, prok. Banku Ziemian, Horoszewicz Tytus, Zmudziński Jan, urzędnik, Podbielska Julja, Czarnecka Rozalja, służąca, Morawska Halina, Ziemlacz Kazimiera s. robotnika, Kamińska Stefanja, Sieradzka Katarzyna, służąca.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej", Krak. Przedm. 71.